№ 221. Środa, 17 (29) Października 1873. № 221.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 18 (30) października, — św. Łuki ap. i ewan.
W piątek, 19 (31) października, — Prp. Joanna ryls.
W sobotę, 20 października (1 listopada), — św. Artemia mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 51; zach. o godz. 4 min. 36.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 16 (28) Października 1873 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	758.9	+ 2.6	100	zachodni.
1	760.4	+ 7.6	69	zachodni.
9	762,1	+ 4.0	85	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 18 (30) października, — św. Zenobjusza.
W piątek, 19 (31) października, — św. Wolfganga.
W sobotę, 20 października (1 listopada), — **Wszyst. Święt.**

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali $10^1/_2$.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W „Okólniku" Warszawskiego okręgu naukowego jest zamieszczone:

Z rozporządzeń kuratora okręgu: mianowani zostali: nauczyciel szkoły elementarnej we wsi Sułoszowie, w gubernji Kieleckiej, Leon *Stodolkiewicz*—nauczycielem klasy przygotowawczej pińczowskiego progimnazjum męzkiego; nauczyciel gimnazjum mohylewskiego, radca kolegjalny Karol *Maurice*—nauczycielem języka francuzkiego IV warszawskiego gimnazjum męzkiego; były nauczyciel jezyka francuzkiego b. warszawskich szkół powiatowych Oliwier *Yvonnet*—nauczycielem języka francuzkiego radomskiego gimnazjum męz.; nauczyciel języka niemieckiego I warsz. gimnazjum męz., radca dworu Adolf *von Rode*—nauczycielem języka francuzkiego I warszawskiego progimnazjum męzkiego, z pozostawieniem na zajmowanej posadzie; niższy nauczyciel domowy Klemens *Waren*—nauczycielem języka niemieckiego częstochowskiego progimnazjum męzkiego; nauczyciel katolickiej szkoły elementarnej w m. Łodzi Nr. 5 *Kittel*—nauczycielem języka francuzkiego częstochowskiego progimnazjum męzkiego; były pomocnik bibliotekarza b. warszawskiej biblioteki głównej Hipolit *Skimborowicz* — nauczycielem języka polskiego II warszawskiego progimnazjum męzkiego; z ukończonym kursem nauk w Cesarskim moskiewskim uniwersytecie, na fakultecie fizyczno-matematycznym Mikołaj *Goriaczkin*—nauczycielem matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa radomskiego gimnazjum męzkiego; prywatny nauczyciel elementarny Aleksander *Wierbow* — nauczycielem klasy przygotowawczej hrubieszowskiego progimnazjum męzkiego; nauczyciel języka francuzkiego rowieńskiej szkoły realnej, radca stanu Jan *Lemp*—nauczycielem języka francuzkiego płockiego gimnazjum męzkiego; pomocnik gospodarzy klasowych brzesko-litewskiego progimnazjum Bazyli *Paszyna*—nauczycielem klasy przygotowawczej bielskiego gimnazjum męzkiego; urzędnik kancelaryjny, p. o. archiwisty chołmskiej dyrekcji naukowej Bazyli *Samokwasow* — nauczycielem I szkoły elementarnej, będącej przy I warszawskiem gimnazjum męzkiem; p. o. nauczyciela łomżyńskiej katolickiej szkoły elementarnej Michał *Łopuski*—nauczycielem języka francuzkiego pułtuskiego progimnazjum męzkiego; były nauczyciel języka francuzkiego b. mołodeczniańskiego progimnazjum Juljan *Miłkowski* — nauczycielem języka francuzkiego kaliszskiego gimnazjum męzkiego; kandydat Cesarskiego St. Petersburgskiego uniwersytetu August *Wyszkowski*—nauczycielem matematyki pińczowskiego progimnazjum męzkiego; nauczyciel języka ruskiego piatigorskiego progimnazjum, kandydat st. petersburgskiego uniwersytetu Włodzimierz *Billewicz* — etatowym nauczycielem języka ruskiego i literatury, oraz historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego IV warszawskiego gimnazjum żeńskiego; były nauczyciel zwiniętej warszawskiej szkoły specjalnej powiatowej Józef *Cetnarowicz*—nauczycielem języka francuzkiego I warszawskiego progimnazjum męzkiego; były nauczyciel języka francuzkiego b. pińczowskiego gimnazjum Wincenty *Pfadt*—nauczycielem języka francuzkiego sandomierskiego progimnazjum męzkiego; ksiądz dworskiej cerkwi łazienkowskiej, kandydat akademji Michał *Siemienowski*— czasowo wykładającym naukę religji wyznania prawosławnego w III warszawskiem gimnazjum męzkiem.

Przetranzlokowany został: nauczyciel klasy przygotowawczej hrubieszowskiego progimnazjum męzkiego Andrzej *Horbal*—na taką samą posadę do I warszawskiego gimnazjum męzkiego.

Poruczony został czasowy wykład: kaligrafji w klasie przygotowawczej przy I warszawskiem gimnazjum męzkiem, nauczycielowi kaligrafji, rysunków linearnych i ręcznych tegoż gimnazjum Janowi *Berlichengenowi;* śpiewu—Józefowi *Goleńskiemu* i gimnastyki— Cyrylowi *Gawryłowowi*, w petrokowskiem gimnazjum męzkiem; polskiego języka dla pragnących, w I warszawskiem progimnazjum męzkiem— nauczycielowi języka niemieckiego tegoż progimnazjum *Garlickiemu*, oprócz bezpośrednich obowiązków; kaligrafji: w I i II warszawskich progimnazjach męzkich—byłym nauczycielom tychże progimnazjów: *Mielnickiemu* i *Morawskiemu;* polskiego języka i kaligrafji w klasie przygotowawczej przy II warszawskiem progimazjum męzkiem—nauczycielom: tegoż progimnazjum *Skimborowiczowi* i klasy przygotowawczej tegoż progimnazjum *Chalkowskiemu.* (*d. n.*)

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od do 7 do 14 października 1873 r.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W St. Petersburgu pozostało 18; od 5 do 12 października	30	15	11	22
W gubernji Warszawskiej: w powiatach:				
Warszawskim pozostało 10; od 8 do 23 września.	42	29	20	3
Nowomińskim pozostało 22; od 8 do 23 września	82	51	42	11
Radymińskim pozostało 3; od 8 do 23 września.	8	10	1	—
Grójeckim pozostało 8; od 8 do 23 września	—	8	—	—
Górno-Kalwaryjskim pozostało 7; od 8 do 23 września.	27	11	13	10
Błońskim pozostało 98; od 8 do 23 września	103	105	54	42
Skierniewickim pozostało 23; od 8 do 23 września	25	38	8	2
Kutnowskim pozostało 35; od 8 do 23 września.	43	44	25	9
Łowickim pozostało 63; od 8 do 23 września.	43	73	26	7
Sochaczewskim pozostało 19; od 8 do 23 września	23	25	14	3
Gostyńskim pozostało 22; od 8 do 23 września.	14	21	9	6
Włocławskim pozostało 8; od 8 do 23 września.	3	8	3	—
Nieszawskim pozostało 20; od 8 do 23 września.	26	24	16	6
W gubernji Kaliszskiej:				
w m. Kaliszu od 29 września do 6 października	1	—	1	—
w powiatach:				
Kaliszskim pozostało 37; od 29 września do 6 października . . .	—	37	—	—
Kolskim pozostało 24; od 29 września do 6 października . . .	—	—	—	24
Konińskim pozostało 2; od 29 września do 6 października . . .	—	2	—	—
Łęczyckim pozostało 25; od 29 września do 6 października . . .	39	13	16	35
Sieradzkim pozostało 28; od 29 września do 6 października . . .	38	32	15	19
Słupeckim pozostało 10; od 29 września do 6 października . . .	8	1	5	12
Turekskim pozostało 7; od 29 września do 6 października . . .	40	20	15	12
W gubernji Petrokowskiej:				
w m. Łodzi pozostało 60; od 21 do 28 września	26	45	10	31
w powiatach:				
Petrokowskim pozostało 30; od 21 do 28 września	11	37	4	—
Bendińskim pozostało 19; od 21 do 28 września	31	22	16	12
Rawskim pozostało 10; od 21 do 28 września	6	9	3	4
Brezińskim pozostało 41; od 21 do 28 września	37	26	28	24
Łodzińskim pozostało 35; od 21 do 28 września	71	48	31	27
Łaskim pozostało 62; od 21 do 28 września	80	60	52	30
W gubernji Płockiej:				
w m. Płocku pozostał 1; od 22 września do 6 października . . .	1	2	—	—
w powiatach:				
Płońskim pozostało 5; od 22 września do 6 października . . .	10	6	3	6
Ciechanowskim pozostało 13; od 22 września do 6 października . .	3	14	2	—
Mławskim pozostało 25; od 22 września do 6 października . . .	101	93	17	16
Prasnyszskim pozostało 2; od 22 września do 6 października . . .	43	12	16	17
Lipnowskim pozostało 9; od 22 września do 6 października . . .	7	12	2	2
Rypińskim pozostało 18; od 22 września do 6 października . . .	38	34	14	8
Sierpeckim pozostało 74; od 22 września do 6 października . . .	216	90	108	92
W gubernji Radomskiej:				
w m. Radomiu od 15 do 30 września	6	2	3	1
w powiatach:				
Radomskim pozostało 34; od 15 do 30 września	70	55	49	—
Sandomierskim pozostało 28; od 15 do 30 września	56	34	26	24
Iłżeckim pozostało 119; od 15 do 30 września.	150	144	88	37
Kozienickim pozostało 68; od 15 do 30 września.	168	107	101	28
Opatowskim pozostało 37; od 15 do 30 września.	135	70	53	49
Opoczyńskim pozostało 52; od 15 do 30 września	85	65	57	15
Końskim pozostało 144; od 15 do 30 września.	173	186	108	23
W gubernji Siedleckiej: w miastach:				
Biale od 22 do 29 września . .	26	6	11	9
Sokołowie od 22 do 29 września	4	1	2	1
Radinie pozostało 2; od 22 do 29 września	18	2	14	4
Siedlcu pozostało 5; od 15 do 22 września	5	2	—	5
w powiatach:				
Bialskim pozostało 27; od 22 do 29 września	5	19	4	9
Węgrowskim pozostało 10; od 22 do 29 września	8	16	1	1
Łukowskim pozostało 28; od 22 do 29 września.	26	33	11	10
Włodawskim pozostało 6; od 22 do 29 września.	16	6	14	2
Radimińskim pozostało 126; od 22 do 29 września.	65	95	85	11
Siedleckim pozostało 6; od 22 do 29 września.	8	8	2	4
Garwolińskim pozostało 9; od 22 do 29 września	9	8	3	7
Konstantynowskim pozostało 40; od 22 do 29 września	26	27	16	23

(*Goniec Urzęd.*).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czytelnikom naszym wiadomo już, pisze korespondent „Ruskiego Inwalida", że 14 (26) sierpnia r. b., **w dziesiątą rocznicę czynu bohaterskiego oddziału, który znajdował się pod dowództwem sztabs-rotmistrza Grabbe z pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji**, w rozprawie z buntownikami polskimi, pod wsią **Sędziejowicami** (w gubernji petrokowskiej, powiecie łaskim), miało odbyć się **poświęcenie pomnika** dla uwieńczenia tego faktu. Lecz niestety, obliczenia co do terminu ukończenia pomnika zawiodły, i dla tego poświęcenie odroczone było do 25 września (7 października).

W ofiarach na wzniesienie pomnika wzięły udział wszystkie wojska, z najdalszych nawet okręgów; poczytujemy przeto sobie za obowiązek obznajmić naszych czytelników wojskowych z szczegółami tej, godnej uwagi uroczystości wojskowej.

Ceremonja poświęcenia zapowiedziana była na godzinę 12-ą w południe i około tego czasu, niewielki cmentarz wiejski, otoczony pagórkami, zaczął napełniać się uczestniczącemi w uroczystości wojskami i mieszkańcami miejscowości sąsiednich. O godzinie naznaczonej, uszykowały się na około pomnika: szwadron konsystującego w pobliżu 6-go pułku głuchowskiego dragonów, ze sztandarem i muzyką złożoną z trębaczy, baterja 4-ej brygady artylerji i przybyłe na uroczystość Towarzystwo piabianickie strzeleckie (około 50 osób, z muzyką i chorągwią). Zielone mundury i pióra członków tego Towarzystwa, wyróżniały się dobitnie w tym obrazie i nadawały mu charakter oryginalny, odrębny, tłumy zaś włościan okolicznych, w strojach miejscowych, uzupełniały obraz. Reprezentantami miejscowej władzy administracyjnej byli naczelnicy powiatów łodzińskiego i łaskiego, kilku urzędników i wójci pięciu sąsiednich gmin wiejskich. U stóp zaś pomnika uszykowali się deputowani ze strony oddziałów wojsk okręgu warszawskiego, które brały udział w bitwie i oficerowie pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji, ze strony zaś kozaków linjowych i dońskich, po jednym oficerze, urjadniku i kozaku z każdego oddziału.

Miejsce na którem został wzniesiony pomnik jest bardzo malownicze; cmentarz położony jest przy wielkim trakcie i pomnik, dzięki ogromnym rozmiarom, daje się widzieć z daleka.

Po przybyciu naczelnika 3-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutanta barona Meller-Zakomelskiego, któremu zawdzięczać należy piękną myśl uwiecznienia czynu bohaterskiego oddziału Grabbego, jak również inicjatywę co do jej urzeczywistnienia, odprawione zostało, przez kapelana pułku głuchowskiego dragonów, nabożeństwo żałobne za poległych, po ukończeniu którego, przy dźwiękach hymnu, „Jak wielki Pan nasz na Syonie," artylerja i Towarzystwo strzeleckie dały salwy. Uroczystość zakończyła się, stosownie do zwyczaju ruskiego, chlebem i solą, zaproponowanemi gościnnie przez jenerał-adjutanta barona Meller-Zakomelskiego.

*) Pomnik wzniesiony został na tem miejscu, gdzie oddział stoczył bitwę, nad grobem pochowanego tam starszyzny wojskowego Manockowa i poległych kozaków. Zwłoki sztabs-rotmistrza Grabbe i korneta Jermołowa przewiezione zostały do St.-Petersburga.

* **Wykaz cen zboża i artykułów żywności w mieście Petrokowie od 6 (18) do 13 (25) października 1873 r.** Za czetwert: pszenicy 12 rub. 19 kop., żyta 8 rub. $12^1/_2$ kop., jęczmienia 7 rub. $31^1/_2$ kop., owsa 4 rub. $6^1/_2$ kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 8 rub. $12^1/_2$ kop., kartofli 2 rub. 92 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., kaszy gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I gatunku 18 rub. 40 kop., II gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I gatunku 10 rub. 47 kop., II gatunku 8 rub. 40 kop. Za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., mięsa wieprzowego 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop. (*Dzien. Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Więzienie wojskowe penitencyjne w Warszawie.** (*Dalszy ciąg* *). Ogrzewanie więzienia za pomocą wody odbywać się będzie w następujący sposób: woda będzie ogrzewana w trzech kotłach; od każdego z tych punktów będzie ona przeprowadzana do celek za pomocą trzech rozgałęzień rur, odpowiadających trzem frontom więzienia, w przecięciu których ustawione są kotły. Każda gałęź poprowadzona jest najpierw w górę na 1 arszyn nad podłogą pierwszego piętra, przechodzi przez celki horyzontalnie u ścian zewnętrznych, z początku przez pierwsze piętro, oddalając się od kotła; potem opuszcza się na dół do parteru, przez który wraca napowrót do kotła. Dla zwiększenia ciepła komunikowanego przez rury, część tych ostatnich, umieszczona w celkach, zrobiona jest z baterjami, dla kierowania zaś temperaturą w celkach, baterje mieszczą się w skrzynkach z żelaza lanego, z bokami otwierającemi się. Kiedy boki skrzynki są zamknięte, baterja wydaje ciepło jak najumiarkowańsze, w miarę zaś mniejszego lub większego uchylania boków skrzynki, ciepło wydzielane przez baterje zwiększa się w mniejszej lub większej mierze.

Każdy kocioł ma naczynie dla swobodnej rozprężliwości wody; naczynie to przykryte jest zwierzchu, dla zapobieżenia zbytecznemu szerzeniu się pary w gmachu; naczynie zaopatrzone jest w rurkę do wypuszczania pary i zbytecznej wody. Wszystkie rury służące do ogrzewania za pomocą wody mają być poustawiane na kółkach, których osie będą przymocowane do muru, na każdej zaś gałęzi rur mają być postawione po dwa kompensatory, dla swobodnego ruchu rur podczas rozszerzania się takowych. W tym celu rury nie mają być wmurowane mocno w ściany poprzeczne, lecz wstawione będą w te ostatnie lufty żelazne, tak obszerne, ażeby rury przechodziły przez nie bez dotykania ich; ażeby zaś więźniowie nie mogli podawać sobie przez te otwory drobnych przedmiotów, przy ścianach tych ustawione będą, na rurach służących do przeprowadzania wody, baterje wyż wzmiankowane.

Każda gałęź rur mieć będzie po jednym kranie gwintowym dla kierowania cyrkulacją wody i po dwa krany powietrzne; dla wentylacji celek i ogrzewania korytarzy więziennych, ustawione będą na parterze, pośrodku każdego oddzielnego szeregu celek, ośm kaloryferów, których zbiorniki przyjmować będą powietrze z zewnątrz, z dziedzińców wewnętrznych więzienia, z wysokości około dwóch arszynów od powierzchni ziemi, za pomocą kanałów przymocowanych do murów zewnętrznych gmachu w kształcie pilastrów. Przez te kanały prostopadłe, powietrze będzie przeprowadzane pod podłogami parteru, gdzie urządzona została galerja murowana, mająca odprowadzać powietrze do zbiornika kaloryferu. Powietrze ogrzane przechodzić będzie ztąd do korytarzy więziennych za pomocą kanałów prostopadłych, urządzonych w murze wewnętrznym korytarzy. Dla kierowania prądem powietrza w galerji prowadzącej takowe do zbiornika kaloryferu, urządzona będzie klapa ruchoma, w otworach zaś, przez które powietrze przechodzić ma do korytarzy, wstawione będą lufty takie, jak do pieców. Powietrze ogrzane za pomocą kaloryferów, wchodzić będzie do korytarzy z temperaturą wyższą od pokojowej, dla tego, ażeby przewyżka takowej wynagrodziła ochłodzenie korytarzy i podtrzymywała w nich temperaturę pożądaną od 16 do 19° Celsjusza. Z korytarzy, świeże powietrze, ochłodzone do stopnia temperatury pokojowej, wchodzić będzie do celek przez otwory urządzone w górnej części drzwi.

Ten ruch powietrza z korytarzy do celek odbywać się będzie w skutku wyciągania powietrza zepsutego. Dla wyż opisanego ogrzewania korytarzy i dla zaopa-

*) Patrz Nr. 214 *Dzien. Warsz.*

trywania celek w świeże powietrze, urządzone będą, jak powiedziano wyżej, kaloryfery w liczbie ośmiu. Przy takiej liczbie kaloryferów można liczyć z pewnością na jednostajne rozprowadzanie temperatury po korytarzach i powietrza po celkach.

Powietrze zepsute odprowadzane będzie z celek za pomocą kanałów urządzonych po jednym w każdej celce; skierują one to powietrze z pierwszego piętra i z parteru na dół, do kanałów horyzontalnych cugowych, urządzonych pod podłogą parteru i komunikujących z rurami cugowemi. Rur takich jest tyleż co kaloryferów i umieszczone są one w wspólnych z temi ostatniemi zbiornikach.

Dla wentylacji w ciepłej porze roku, do każdej z rur cugowych wstawiany będzie kominek cugowy. Dla kierowania odciąganiem powietrza zepsutego, umieszczone są w wspólnych kanałach horyzontalnych, obok rur cugowych, klapy ruchome, i oprócz tego w celkach otwory kanałów luftowych mają lufty cugowe, urządzone w ten sposób, że kierowanie takowemi nie może zależeć od woli więźniów, lecz dokonywane będzie przez osobną, wyznaczoną do tego służbę.

Przy wyborze miejsca dla kanału cugowego miano na widoku zbliżenie ile możności miejsca luftu cugowego do tego punktu celki, gdzie powietrze ulega najbardziej zepsuciu, mianowicie do waterklozetu. Czyste powietrze wchodzić będzie do celki z korytarza przez górną część drzwi i doszedłszy do ściany przeciwległej, t. j. zewnętrznej, w której znajduje się okno, powietrze, skutkiem ostudzenia się, opuści się na dół i skieruje się do otworu cugowego, odświeżając po drodze łóżko więźnia, stojące w tym celu przy tejże ścianie poprzecznej, przy której znajdują się waterklozet i luft cugowy.

Oprócz wyż poszczególnionych warunków dostarczania, bez względu na temperaturę zewnętrzną od 12 do 30° Celsjusza, powietrza dla korytarzy z temperaturą od 16 do 19° Celsjusza i w takiej ilości, ażeby wchodziło go do każdej celki po 3 sążnie sześcienne na godzinę, ogrzewanie korytarzy i wentylacja celek projektowane były także dla zadosyćuczynienia następującym warunkom:

a) przy temperaturze zewnętrznej wyższej jak 12° Cels., wentylacja celek powinna odbywać się w rozmiarach 3 sążni sześc. na godzinę dla każdej celki, z tą atoli różnicą, że tylko część powietrza świeżego ma ogrzewać się, resztująca zaś część, większa lub mniejsza, stosownie do temperatury zewnętrznej, powinna wchodzić do celek bezpośrednio przez lufciki urządzone w tym celu w górnej części okien.

b) Wilgoć powietrza przez całą porę zimową powinna być trzymana w mierze pomiędzy 50% do 70% zupełnego nasycenia.

c) Ponieważ dla braku suteren pod gmachem głównym koszar wołyńskich, przyrządy do ogrzewania i wentylacji umieszczone będą na parterze, dla niepozbawiania przeto więzienia większej przestrzeni mieszkalnej, przyrządy te powinny być takiego systemu, ażeby zajmowały nie wiele miejsca.

d) Przyrządy powinny przedstawiać bezpieczeństwo pod względem swędu, dymu i eksplozji, nie powinny sprawiać huczenia, powierzchnia zaś ich służąca do ogrzewania powietrza świeżego nie powinna rozpalać się, a to dla uniknienia przylepiania się do niej kurzu i cząstek organicznych, znajdujących się w powietrzu atmosferycznem. Powietrze zewnętrzne, wprowadzane do korytarzy i celek dla odświeżania takowych, powinno być ogrzewane nie więcej jak na 100° Cels.

e) Konstrukcja przyrządów powinna być jak najtrwalsza, tania, prosta i dogodna do pilnowania i naprawiania.

f) Przyrządy powinny być dogodne pod względem spotrzebowania paliwa, mianowicie, pożyteczne ich działanie powinno wynosić najmniej 65%.

g) Kierowanie ogrzewaniem i wentylacją ma być ile możności uproszczone i dogodne, przyczem oddać należy pierwszeństwo takim przyrządom, któreby dozwalały na opalanie po za obrębem celek i korytarzy więziennych.

Dla zadosyćuczynienia warunkom pomienionym, przyjęto do ogrzewania korytarzy i do wentylacji celek kaloryfery z żelaza lanego, z podwójnemi kantami, podług systemu Krela, które odpowiadając ze wszech miar wymaganiom sanitarnym i ekonomicznym programu, zabierają mniej miejsca niż wszystkie inne znane przyrządy służące do ogrzewania lokalów; tak np. porównywając je z kaloryferami masywnemi z cegły, które odpowiadałyby w wypadku niniejszym wszelkim innym wymaganiom, zauważyć należy, że kaloryfery z żelaza lanego podług systemu przyjętego, zabierają cztery razy mniej miejsca niż kaloryfery z cegły, wyrównywające im pod względem siły i ceny. Kaloryfery wodne zabrałyby dwa razy więcej miejsca niż kaloryfery systemu Krela i kosztowałyby dwa razy drożej. Nie wdając się w opis szczegółowy kaloryferów Krela, zauważymy, że kaloryfery takie używane już są w wielu gmachach zarządów wojskowego i cywilnego w Petersburgu, gdzie zostały wypróbowane w ciągu kilku lat i okazały się odpowiedniemi celowi.

Zwilżanie powietrza, niezbędne dla wentylacji w chłodnej porze roku, ma być dokonywane zapomocą parowania wody w zbiornikach kaloryferów. Dla obracania w parę znacznej ilości wody z niewielkich naczyń umieszczonych w zbiornikach, potrzeba koniecznie ogrzewać w nich wodę; w tym celu ustawia się na zewnątrz zbiornika, znajdującego się w kaloryferze, niewielki kocioł do ogrzewania wody zapomocą opalania wewnętrznego; kocioł ten połączony będzie rurkami od dołu i od góry z balją drewnianą wielkich rozmiarów, która zostanie także połączona takim samym sposobem, t. j. zapomocą dwóch rurek, z naczyniem przeznaczonem do parowania i umieszczono w zbiorniku kaloryferu. Przy paleniu pod kotłem, ogrzewać się będzie woda najpierw w balji, przez tę ostatnią zaś w naczyniu przeznaczonem do parowania. Przeznaczenie balji zależy na zwiększeniu massy wody w przyrządzie i na osiągnięciu przez to stalszej temperatury wody.

Naczynie służące do parowania, zaopatrzone jest w kran kólisty dla uzupełniania wody parującej i w rurkę ochronną do wypuszczania wody.

Przyrząd takiej konstrukcji, służący do sztucznego zwilżania powietrza, ma być postawiony przy każdym z ośmiu kaloryferów.

Przyrządy do ogrzewania i wentylacji więzienia nie zostały jeszcze ustawione, lecz wszelkie inne roboty około urządzenia luftów cugowych, oraz kanałów prostopadłych i horyzontalnych do odprowadzania zepsutego powietrza, jak również kanałów do wprowadzania świeżego powietrza do zbiorników umieszczonych w kaloryferach, zostały już całkiem ukończone.

W roku przyszłym dokonywać się będą roboty około zaopatrzenia gmachu w wodę, przeprowadzenia wody do celek oraz urządzenia w tych ostatnich waterklozetów i umywalni.

Ze względu na znaczną konsympcję codzienną wody w więzieniu, na użytek więźniów oraz dla ich kuchni i łaźni, upatrywano z początku możność ograniczenia się na przyrządach dla otrzymywania wody z studni znajdujących się w dziedzińcach koszar wołyńskich, która to woda byłaby przeprowadzana do rezerwoarów ogólnych umieszczonych na strychach więzienia, zkąd rozprowadzanoby wodę do wszystkich punktów, w których takowa jest potrzebną; lecz po wszechstronnem rozpatrzeniu tej kwestji przez komitet główny wojskowo-więzienny, postanowiono oddać pierwszeństwo zaopatrywaniu więzienia w wodę z wodociągów miejskich, a to dla uniknienia niezbędności zwiększenia liczby służby do pompowania wody i dla zaopatrywania w dobrą wodę kuchni, która z powodu niedobrej wody z studni, miała otrzymywać wodę przywożoną.

Przy projektowaniu zaopatrywania więzienia w wodę z wodociągów miejskich, okazało się, że konsumpcja codzienna wody w więzieniu będzie tak znaczna, iż nie można ograniczyć się na przeprowadzeniu do więzienia najbliższej rury wodociągów miejskich, mającej 4 cale średnicy, lecz że potrzeba koniecznie przedłużyć do koszar wołyńskich rurę mającą 6 cali średnicy i położoną o 250 sążni od koszar. Wydatku na ten cel, wynoszącego około 4 tysięcy rs., miasto podjęło się na własny koszt, albowiem dla rozprzestrzenienia sieci wodociągów miejskich do dzielnic miasta położonych w sąsiedztwie koszar wołyńskich, potrzeba koniecznie poprowadzić rurę 6-calową w kierunku tychże koszar.

Na strychach więzienia i domu administracji ustawione będą 4 rezerwoary, z których każdy ma mieć objętości 324 stopy sześcienne, z dubeltowemi ścianami, dla zabezpieczenia wody od zamarzania.

Jeden z trzech rezerwoarów umieszczonych nad więzieniem, komunikować będzie z jednej strony, za pomocą rury z żelaza lanego mającej 5 cali średnicy, z rurą miejską, z drugiej zaś strony, za pomocą rury 4-calowej, z sąsiednim rezerwoarem, od którego poprowadzona będzie do ostatniego rezerwoaru rura 3-calowa.

Rezerwoar domu administracji, kuchnie i łaźnia będą mieć z rurą miejską komunikację osobną, oprócz tego zaś postanowiono urządzić w dziedzińcu administracji studnię i kran na przypadek pożaru. (*D. c. n.*)

---

* *Wykaz lekarski o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 14 (26) października 10, w ciągu upłynionej doby od dnia 14 (26) do 15 (27) października zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało—, zmarło 1; zatem na 15 (27) października pozostało chorych 10.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4189, w tej liczbie dzieci 769; wyzdrowiało 2514, dzieci 349; umarło 1665, dzieci 419.

---

* **Tydzień giełdowy.** Na rozstrój giełdy berlińskiej w minionym tygodniu składały się rozmaite okoliczności. W pierwszym rzędzie był opłakany stan giełdy wiedeńskiej, następnie naprężone stosunki giełdy londyńskiej, z targowiska której Niemcy i inne miejscowości, czerpią bezprzestannie gotówkę, a w końcu Paryż przygotowujący zapasy gotówki na uiszczenie forszusów wziętych na spłacenie kontrybucji. Skutkiem tego wszystkiego panuje na giełdzie rozstrój dotychczas niepraktykowany, nikt już nie wierzy, że powrócą lepsze czasy. Dotychczas publiczność prywatna, aby nie być narażoną na znaczne straty, zatrzymywała ciężkie i drogo nabyte papiery, wyczekując na poprawę kursów, obecnie straciwszy nadzieję, rzuca wszystko na giełdę, i niezważają na straty, stara się je po obniżonych kursach realizować. W takich okolicznościach nic dziwnego, że wszystkie wartości tak spekulacyjne jak i nakładowe znacznym uległy obniżeniom. Widoki bliskiego zainstalowania we Francji rządu stałego w miejsce dotychczasowego prowizorycznego, wyszły na korzyść kursowi renty, który w ciągu kilku dni poruszał się w kierunku zwyżkowym. Wszakże wszelkie inne walory traktowane były na giełdzie paryzkiej po obniżonych kursach, będących naturalnem następstwem podwyższonej przez bank francuzki stopy skupu.

Giełda tutejsza z początkiem ubiegłego tygodnia, mając przed sobą kurscetl berliński z zaprzeszłej soboty, walutę naszą o $\frac{1}{2}$% podnoszący, zepchnęła kursa weksli zagranicznych z podwyższonego stanowiska, na którem ich z zamknięciem czynności w poprzedzającym perjodzie zostawiliśmy. Krótko jednakże trwało to usposobienie, albowiem w dniach następnych pogorszające się notowania berlińskie, niepomyślne wiadomości o firmie poznańskiej w znacznych stosunkach z tutejszym światem finansowym pozostającej, sprowadziły naprężenie w tranzakcjach i dążność ku podwyżce w kształtowaniu kursów. Prąd ten zwyżkowy najsilniejszym był we czwartek, kiedy dewiza pruska głównie u nas zapotrzebowana, skąpo była dostarczaną, i uległ tylko przy końcu czynności, nieonacznej oscylacji wstecznej. Porównywając kursa początkowe i końcowe, znajdujemy że weksle na Berlin podniosły się o $\frac{5}{12}$% z $110,17\frac{1}{2}$—$109,87\frac{1}{2}$ na 110,55—110,25 w obu terminach, weksle na inne miejscowości niemieckie stanęły na $110,47\frac{1}{2}$—$110,17\frac{1}{2}$. Londyn z 7,37—7,35 poszedł 3-miesięczny na 7,40, krótki na 7,38 w żądaniu, Paryż z $88,12\frac{1}{2}$—$87,82\frac{1}{2}$ na 88,50 także w żądanym kursie. W ruchu tym ogólnym i Wiedeń 2-miesięczny posunął się z 97,20 (108) na 97,50 ($108\frac{1}{3}$), krótki z $98,32\frac{1}{2}$—$97,87\frac{1}{2}$ ($109\frac{1}{4}$—$108\frac{3}{4}$) na $98,47\frac{1}{2}$ ($109\frac{5}{12}$). Petersburg długi pozostał przy $98\frac{1}{2}$—$98\frac{1}{4}$, przy krótki płatnym kursie al pari. Ruch wekslowy w krańcowych dniach zeszłego tygodnia dość był ożywiony, w innych daleko słabszy, i dlatego suma ogólna obrotów dochodzi tylko do okresu mniej jak średnich. Najliczniejsze tranzakcje porobiono w wekslach na Berlin; inne miejscowości niemieckie mniej poszukiwane. Dewiza londyńska głównie w krótkich trasowaniach i Paryzka z różnemi terminami były przedmiotem większych operacij. Wiednią najmniej kupowano przy wstrzemięźliwej podaży długoterminowego papieru. W papierach tutejszych publicznych ruch nie był wielkich rozmiarów: prywatne zapotrzebowania słabe i spekulacja mało ożywiona; ztąd kursa w zmiennych fluktuacjach. Zwyżkę znaczniejszą uzyskały listy likwidacyjne, bo 30 kop., postąpiwszy z 78,75—78,45 na 79,05—78,75. Listy zastawne 4% 1-ej serji posunęły się z 94,30—94 na 94,35—94,05; 2-a pozostała niezmienioną przy 93,20—92,90. Listy zastawne 5% częściej podawane straciły 15 kop. i zeszły z 93—92,70 na 92,85—92,55. Ubytkowi kursowemu uległy także listy zastawne m. Warszawy, z których 1-a serja z 89,15—88,85 stanęły na 88,90—88,60, 2-a z 88,15—87,85 na 88—87,70. Akcje kolei żelaznej bez obrotów, notowane są: warszawsko-wiedeńskie 94—93, warszawsko-bydgoskie małe $72\frac{1}{2}$ w żądaniu, duże 76 za sto w płatnym kursie, terespolskie $113\frac{1}{4}$—$112\frac{3}{4}$, łódzkie 104 w zaofiarowaniu. Również i akcje tutejszych banków prywatnych figurują tylko w nominalnych notowaniach bez tranzakcij, a mianowicie: banku handlowego 1-ch emisij 273, IV emisji 108, banku dyskontowego 240, banku handlowego w Łodzi 94, wszystkie w podaży przy braku kupujących. Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia w płatnym kursie się poprawiły, stanęły albowiem na 125—124. Z innych wartości kupowano jedynie pożyczki premiowe w obu serjach, które w podwyżce stanęły ostatecznie: 1-a na $158\frac{1}{2}$, 2-ga na $155\frac{1}{2}$. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z gubernji penzeńskiej.** Na jednem z posiedzeń **Niższołomowskiego** powiatowego Zebrania ziemskiego ostatniej kolejnej sesji, była roztrząsana kwestja **o oświacie ludowej.** Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania referatu oddzielnej komisji, utworzonej w specjalnym celu organizacii szkół ludowych. Zebranie oceniwszy całkowicie prace komisji, uznało ze swej strony za konieczne zmienić niektóre punkta referatu: 1°, co do pytania: „Jak osiągnąć żeby wszyscy pobierali naukę, i przez co pewniej będzie to osiągane — czy przez obowiązkowe zakładanie szkół, czy przez obowiązkową naukę," Zebranie uznało, że obowiązkowa nauka konieczna jest dla chłopców, poczynając od 7 lat wieku, w miejscowościach, gdzie istnieją szkoły. 2°, przy roztrząsaniu pytania: „Jak i za pomocą kogo kierować szkołami pod względem naukowym i czuwać nad niemi," Zebranie uznało za konieczne dać następującą redakcję odpowiedzi na to pytanie: Zebranie ziemskie za oddzielnem porozumieniem, porucza kierowanie nauczycielami i czuwanie nad wszystkiemi szkołami pod względem naukowym, etatowemu nadzorcy, albo osobie pedagogicznie doświadczonej i mogącej wykonać instrukcję Ministerstwa Oświecenia Publicznego. 3°, co do pytania: „Jakich użyć środków aby uczący się wstępowali jednocześnie przed początkiem roku szkolnego," Zebranie uznało, że jednoczesne wstępowanie może być pożyteczne tylko wspólnie z obowiązkową nauką, przyczem termin wstąpienia, według zdania deputatów włościan, powinien zaczynać się 1-go października, kiedy kończą się wszystkie roboty w polu. Przy nieobowiązkowej zaś nauce, ograniczenie terminu wstępowania, tylko doprowadzi do zmniejszenia liczby uczących się i sprawi istotną szkodę sprawie oświaty ludowej. Nakoniec 4°, „Jak i z jakich funduszów utworzyć kapitał pomocniczy dla powiększenia płacy i udzielania emerytury nauczycielom." Zebranie doszło do wniosku, że cel tego dobroczynnego zamiaru osiąga się łatwiej przy urządzeniu w gubernji ogólnej emerytalnej kasy, dla wszystkich będących w służbie z najmu w ziemstwie, z obowiązkowym ich udziałem do utworzenia kapitału emerytalnego, i z strącaniem z płacy nie 3%, ale 5%, przyczem wysługa całkowitej pensji ogranicza się do 20 lat.

Na temże posiedzeniu odczytane było sprawozdanie urzędu pod względem oświaty ludowej i porównawcza tablica o położeniu sprawy szkolnej w gubernji, ułożona przez inspektora szkół ludowych. Z tych dokumentów, Zebranie przekonało się, że w ciągu zeszłego roku, w gubernji powstały trzy nowe szkoły i jest na widoku jeszcze pięć uchwał włościańskich o życzeniu otwarcia szkół; opinja zaś inspektora o stanie szkół miejskich w ogóle, stanowi rękojmię, że sprawa oświaty ludowej ma w powiecie niższołomskim stałe podstawy.

Na tem samem posiedzeniu zapadły postanowienia Zebrania o powiększeniu płacy nauczycielom szkół ludowych, o udzielaniu nauczycielom szkół elementarnych po przesłużeniu przez nich pięciu lat dodatkowej płacy — 20% pobieranej płacy i założeniu biblioteki przy szkole Hołowiczeskiej. (*Gon. Urzęd.*)

---

* **Z wiadomości o stanie ekonomicznym i przemysłowym gubernji permskiej** w 1872 roku, okazuje się między innemi:

Wszystkich mieszkańców w gubernji liczono w 1872 roku 2,253,128 dusz; ludność gubernji powiększyła się w porównaniu z 1871 rokiem o 40,482 osób płci obojej.

Przeglądając stosunki liczebne podług płci, okazuje się, że na 100 mieszkańców całej gubernji przypada 48 z czemś mężczyzn i prawie 52 kobiet, a zatem na 100 osób płci męzkiej przypada prawie 108 kobiet; po miastach zaś na 100 mężczyzn przypada 92,25 kobiet, a w powiatach na 100 mężczyzn 107,85 kobiet. W powiatach w ogóle ludność żeńska przewyższa męzką. Z miast przewaga płci męzkiej nad żeńską najwięcej dostrzegać się daje w Ochansku, gdzie na 100 mężczyzn przypada 63,16 kobiet. Wszystkich budowli mieszkalnych i niemieszkalnych w miastach, za wyłączeniem do kościołów należących, liczono w 1872 roku: murowanych 2,104, drewnianych 17,171, ogółem 19,285. Z porównania liczby budowli z liczbą mieszkańców miejskich okazuje się, że średnią cyfrą, w każdem mieście, na każdy dom mieszkalny, przypada 7,1 osób.

Budowli do służby bożej w gubernji było 2,247, w tej liczbie murowanych 682 i 1,565 drewnjanych. Z tych na udział wyznań chrześciańskich przypadało 2,066, na mahometańskie 180, i żydowskie 1.

Rzemieślników w 1872 roku liczono 8,529, z tych majstrów 3,045, robotników 4,567 i uczniów 915. Największa liczba rzemieślników przypada na Kungur (2128), w którym 1,110 osób zajmuje sią rzemiosłem szewckiem; dalej idą Jekaterinburg (1,919 osób) i Perm (1,806 osób).

Świadectw handlowych w 1872 roku wydano 9,373.

Fabryk i zakładów w gubernji w 1872 roku było: w miastach 400, w powiatach 7,261, a razem w gubernji 70,661. Wszystkich wyrobów w nich wyprodukowano na 37,511,149 rubli, przy pomocy 72,083 robotników.

Z fabryk i zakładów, podług wartości produkcji, zajmowały pierwsze miejsce metalurgiczne. Zakładów tych liczono 84, pracowało w nich 27,589 ludzi; roczny obrót zakładów dochodził, podług cen fabrycznych, do 10,743,695 rubli.

Po zakładach metalurgicznych idą kopalnie złota, w liczbie 203, z obrotem 4,317,266 rub. Dalej należy postawić kopalnie i zakłady solne, w liczbie 8, z obrotem 4,305,771 rub., oraz gorzelnie, w liczbie 19, z obrotem rocznym na 3,029,901 rubli.

Hodowla bydła w gubernji permskiej jest nader mało znaczna, tak iż na każdego mieszkańca przypada tylko $1_{,27}$ sztuk wszystkiego w ogóle bydła. Rozwojowi hodowli bydła przeszkadzają: częste pomory, niedbalstwo samych włościan, zwracających mało uwagi na dogodność pomieszczenia i na zapas pożywnej paszy dla bydła w miesiące zimowe. (*Gon. Urzęd.*)

---

* Do gazety *Ruski Mir* piszą z gubernji wołogodzkiej, że niedawno **odwiedzili Ust'sysolsk dwaj turyści amerykanie,** handlarz i geolog. Celem ich podróży było obejrzenie i zbadanie rzek Uchty i Piesocznej, aby porównać tameczne źródła naftowe z północno-amerykańskiemi. Podczas swych objazdów, podług doniesień towarzyszących im przewodników, podróżni zbierali wszelkie możebne wiadomości o drogach komunikacji, istotnej liczbie bydła roboczego i rąk roboczych, rzemiosłach, rozpytywali się o nasze nieprzebyte lasy, metale i minerały, oraz o ceny targowe i ceny żywności. Oprócz tego, zdejmowali widoki fotograficzne rozmaitych miejscowości. Podług słów przewodnika, pragną oni zająć się przemysłem naftowym i parafinowym nad rzeką Uchtą, dokąd zamierzają wysłać partję przemysłową eksploatacyjną. Amerykanie dokonali rekonesans topograficzny miejscowości, za pośrednictwem instrumentów geodezyjnych. Znajdują oni możebnem i dogodnem przeprowadzić drogę z nad rzeki Uchty do miasta Ust'sysolska (około 175 wiorst) w prostym kierunku, przez rzeki Piesoczną, Czarną i Wiszerę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie*: Środki niezaprzeczenie roztropne i stanowcze, za pomocą których p. Castelar zaprowadził swoją dyktaturę, nie przyniosły dotąd jeszcze spodziewanych skutków. Jednakże stan rzeczy w Hiszpanji nie pogorszył się od kilku tygodni, a to już coś znaczy przecie. Stanowcza postawa naczelnika władzy wykonawczej, miał to przynajmniej dobrego, już w samym początku, że dozwoliła wszystkim politycznym ludziom na półwyspie, stawiającym uczucie patrjotyczne wyżej nad ducha stronnictw, zbliżyć się do rządu i stanąć tam na wspólnym gruncie obrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. Do liczby takich ludzi należy p. Serrano. Zdaje się nie ulegać wątpliwości iż marszałek ten, nie odrzucił bezwzględnie współdziałania do jakiego wezwał go p. Castelar, ale je tylko odłożył do chwili w której ono stanie się niezbędem. Zdaje się, że choroba p. Mario nès, przeszkadzająca temu jenerałowi przedłużać kampanję przeciw karlistom poda marszałkowi sposobność do objęcia dowództwa nad armją. W każdym razie, zamiana myśli jaką spowodował p. Castelar przez kroki uczynione ku marszałkowi Serrano wyjaśniła wzajemne ich oświadczenia i zdaje się być dobrą wróżbą dla przyszłości Hiszpanji. Pozostając zawsze wiernym dla swoich opinji alfonsowskich, książę de la Torre oświadczył jednak dyktatorowi, iż na teraz nie myśli ani o restauracji, ani o zmianach w konstytucji, gdy tymczasem znowu p. Castelar ze swojej strony oświadczył gotowość wyrzeczenia się części swojego programu, mającego główny rys instytucij federalistycznych, wrazie jeżeli opinja publiczna przeciwko niemu wystąpi. W tem leży początek pojednania na serjo. Byłoby nieroztropnie wnosić z tego, iż w danym czasie marszałek nie spożytkuje środków, jakie mu nada nowe jego dowództwo i wpływu jaki wyrobi sobie nad armją; ażeby przygotować powrót na tron księcia Alfonsa, lecz położenie Hiszpanji jest tak dalece krytyczne i naglące, że i to już jest dobrem dla niej i znacznie rzecz upraszcza, jeżeli pozyska pewność, że dwaj naczelnicy stronnictw jednoczą się w walce przeciwko nieprzyjaciołom naciskającym kraj z północy i z południa zarówno.

---

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Nakoniec wykryło się tak długo poszukiwane przez wielu ostatnie miejsce pobytu hrabiego Chambord: takowe okazało się w Salzburgu. Dzienniki, systematycznie nieprzyjazne legitymizmowi, nie zaniedbały skorzystać i z tej okoliczności, żeby z tego powodu rozwodzić się, chociaż z wielkiem naciąganiem, o dawnych rysach charakterystycznych starożytnej monarchji Burbonów. Malownicze miasto Salzburg, ze swym ogromnym zamkiem arcybiskupim i innemi szczątkami średnich wieków, dało pokarm wyobraźni publicystów: przyszło im do głowy straszyć nowe społeczeństwo przywróceniem ducha wieków średnich, które według ich zdania, mają niby znów nastąpić dla Francji, z wstąpieniem na jej tron Henryka V. Do takich bezzasadnych i zatrważających komentarzy dała powód i wizyta złożona przez hrabiego Chambord byłemu księciu Toskańskiemu. Obca wszelkim celom politycznym i pochodząca jedynie z stosunków przyjaznych, łączących oddawna Domy: Burbonów i Lotaryngski,—wizyta ta z kolei wywołała w niektórych sferach podejrzenie, jakoby zawierała w sobie pewną groźbę dla Włoch. Mówiono nawet, że p. Four-

nier, obecnie będący na urlopie, już nie powróci na swoje stanowisko. Ale przypuszczenie to obecnie zostało całkiem obalone przez ogłoszoną ze źródła urzędowego wiadomość, że reprezentant Francyi przy dworze włoskim ma przybyć do Rzymu bezzwłocznie. Co się tyczy dawnych, pochodzących z obozu nieprzyjaznego legitymizmowi, obwinień tego ostatniego o nieruchomość, o ślepe i ciasne przywiązanie do średniowiecznej ciemnoty, bez najmniejszej życzliwości dla oświaty czasów nowożytnych, to obwinienia te, już w części odparte przez oświadczenie pretendenta burbońskiego, i na ten raz kruszone są na miazgę, przez wiadomości, jakie przywiozła z Salzburga deputacja, która tam jeździła w celu układów z hrabią Chambord w imieniu komisji Changarniera. Zresztą, jakkolwiek przychylne i ciekawe byłyby wiadomości w tym przedmiocie podawane w krótkości przez niektóre gazety, nie należy jeszcze dawać im bezwarunkowej wiary, lecz raczej czekać na inne dokładniejsze i szczegółowsze, które niezawodnie niezaniedbają podać organa urzędowe, a przynajmniej półurzędowe. Wielkie ustępstwa, niby zrobione przez hrabiego Chambord, o których z takim zapałem mówią teraz fuzjoniści, wymagają dokładniejszego wyjaśnienia, szczególniej pod względem białego sztandaru, o którem pretendent niejednokrotnie mówił i pisał w najenergiczniejszych wyrażeniach, nie dopuszczających żadnych wyłączeń. Ogłoszenie sprawozdania deputacji, która jeździła do Salzburga, stanowi teraz nie tylko przedmiot gorących oczekiwań dla Francji, lecz także budzi silną ciekawość przypatrującej się z współczuciem jej losom Europy. Taką powszechną ciekawość podniecają liczne fakta, świadczące o rozwijającej się we Francji sympatji dla Burbonów. Ostatnim tego rodzaju faktem było pobożne uczczenie pamięci królowej Marji Antoniny w 80 letnią rocznicę męczeńskiej jej śmierci 16 października. W tym dniu szereg nabożeństw żałobnych był odprawiony tak w samym Paryżu, jak i w innych miejscach Francji. Ale główna msza celebrowana była przez biskupa Segura na ulicy Anjou, w tak zwanej kaplicy *odpokutowania* (Chapelle Expiatoire), przystrojonej w niezliczoną liczbę wieńców z kwiatów nadesłanych z różnych miast. Gęste tłumy ludu otaczały podczas nabożeństwa kaplicę, która z powodu małej swej przestrzeni, mogła pomieścić tylko wyborowe towarzystwo i na jego czele krewnych Najdostojniejszej nieboszki, książąt i księżne z domu Orleańskiego. W liczbie ostatnich, nie było tylko księcia Aumale; wymówił się licznemi swemi zatrudnieniami w charakterze prezesa Komisji Wojskowo-Sądowej nad marszałkiem Bazaine.

„Właściwe badanie podsądnego rozpoczęło się dopiero w zeszłym tygodniu; poprzednio kilka dni trwało odczytanie na posiedzeniach Komisji Wojskowo-Sądowej aktu oskarżenia. Już z samego tego aktu, zawierającego w sobie najcięższe oskarżenia przeciwko byłemu naczelnemu wodzowi armji Metzkiej, okazuje się jednakże, iż ciężka odpowiedzialność za nieszczęsny los doznany przez tę ostatnią, nie może spadać na niego samego. Ciemne, a często nawet zupełnie zagadkowe polecenia byłego cesarza, niejasne rozporządzenia kolegów, dowódców innych korpusów, samowolne działania podwładnych, wszystko to wykazuje tylko, w jakiem moralnem usposobieniu znajdowało się wojsko francuzkie w 1870 roku. Przy innem usposobieniu wojska nawet niemal byłby niemożliwy sposób postępowania, jakiego trzymał się marszałek Bazaine. Można powiedzieć więcej: w ostatniej wojnie prusko-francuzkiej w samym wojsku odbił się mniej więcej duch, którym w ostatnich latach zarażała się większa część społeczeństwa francuzkiego, w najwyższym stopniu zajętego tylko materjalnemi dobrami, dla którego wyraz „ojczyzna," na równi z innemi wyszydzonemi przez nie świętemi ideałami ludzkości, utracił już swe wielkie znaczenie.

„Niektóre gazety francuzkie utrzymują, że wkrótce przybędzie do Wersalu kilku oficerów pruskich, którzy niby zostali zaproszeni przez Rząd francuzki do stawienia się na sąd Bazaina w charakterze świadków. Niewiadomo jeszcze, jak będzie przyjęte to zaproszenie przez Rząd pruski, ale nieulega wątpliwości, że ten ostatni, wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez jego zaklętych nieprzyjaciół, wcale nie pragnie przeszkadzać wykryciu prawdy w sprawie Bazaina.

„W wewnętrznych sprawach Prus, zwracają obecnie na siebie szczególną uwagę mające nastąpić wybory do Sejmu pruskiego. W ruchu wyborczym w różnych miejscowościach katolickich daje się uczuwać przewodnicząca działalność ultramontanów podniecających do opozycji. Ale usiłowania ich pozostają zupełnie bezskuteczne, ponieważ z tych samych miejscowości nadeszło mnóstwo wiernopoddańczych adresów do Króla Wilhelma od ludności katolickiej.

„Gazety pruskie także bardzo zajmują się domysłami i przypuszczeniami, kto zajmie w gabinecie pruskim miejsce prezesa, które wkrótce będzie wakujące, w skutku ponowionego już przez feldmarszałka hrabiego von Roona, życzenia wyrzeczenia się wszelkiej działalności publicznej i usunięcia się do życia prywatnego. W niektórych gazetach wyraża się zdanie, iż książę Bismarck w ten lub ów sposób zachowa sobie prezydencję w gabinecie pruskim. Zresztą wnosząc z poprzednich oświadczeń księcia, podobna kombinacja chyba nie ziści się, w obec licznych zatrudnień, któremi jest obarczony w charakterze Kanclerza Cesarstwa Niemieckiego, które jeszcze bardziej pomnożą się w obec prac prawodawczych przedsięwziętych dla uzupełnienia zjednoczenia Cesarstwa Niemieckiego, za pomocą jednostajnych kodeksów. Wzmianka o tych pracach, stanowi, pomiędzy innemi, najważniejszą część mowy tronowej Księcia Następcy tronu Saskiego, którą, z powodu choroby Króla, zagaił posiedzenia Izb saskich.

„Dalej, nie same tylko pruskie, ale w ogóle niemieckie gazety zwracają baczną uwagę na podróż Cesarza Niemieckiego do Wiednia, gdzie, w towarzystwie Kanclerza i licznej świty przybył on 18 października i gdzie oczekiwało go najuprzejmiejsze przyjęcie ze strony Cesarza Austrjackiego. Jest to ostatni gość koronowany zwiedzający wystawę wiedeńską, zaszczyconą odwiedzinami już tylu monarszych gości. Wkrótce wystawa ma być zamknięta, zadowolniwszy i zwiedzających i wystawców, ale chyba niezadowolniwszy całkowicie samych mieszkańców wiedeńskich, którzy liczyli może na zbyt wielkie, nie dające się urzeczywistnić korzyści.

„Gazety austrjackie prawie przestały zajmować się wystawą, której w ciągu kilku miesięcy udzielały tak wydatne miejsce w swoich szpaltach, i zwracają, w sprawach wewnętrznych, największą uwagę na wybory do Rady Państwa, obecnie odbywające się w Austrji Przedlitawskiej.

„W Wyższej Austrji centraliści otrzymali przewagę nad ultramontanami i federalistami; ostatni zaś zyskali zwycięztwo nad pierwszymi w Niższej Austrji.

„Z spraw zewnętrznych najwidoczniejsze miejsce zajmuje niedawne starcie Austrji z Turcją. Pierwotnie, jeszcze latem, powstały pomiędzy rządami obydwóch państw, pewne nieporozumienia, niejako czysto dyplomatyczne. Ze strony Turcji były one wypowiedziane i wymotywowane przyjęciem, doznanem w Wiedniu przez Książąt Rumuńskiego i Serbskiego, których przyjmowano w Wiedniu jak monarchów samoistnych, a nie jak wazalów Porty, o czem ostatnia nie zaniedbała zrobić uwagi hrabiemu Andrassy za pośrednictwem swego reprezentanta w Wiedniu. Następnie powstała sprawa chrześcian bośniackich. Niektórzy z liczby ostatnich, jak wiadomo, zbiegli od prześladowania władz tureckich do Austrji, gdzie podali reprezentantom wielkich mocarstw memorjał z szczegółowem wyłuszczeniem wszystkich uciążliwości swego położenia, z prośbą o wyznaczenie do zbadania takowego Śledczej Komisji Międzynarodowej. Taka Komisja rzeczywiście doszła do skutku i zdołała już wykryć, tak liczne nadużycia ze strony urzędników tureckich, jak i liczne przesady ze strony zbiegłych chrześcian. Ale nim przyszła do ostatecznego wniosku, ze strony Porty ukazał się memorjał, zawierający w sobie przedstawienie całej sprawy tej z zupełnie innej strony, i oskarżający bawiących w Bośnji austrjackich ajentów dyplomatycznych Teodorowicza i Draganczina, nie tylko o pobłażliwość dla chrześcian bośniackich, lecz i o jawne podniecanie ostatnich do oporu środkom, wprowadzanym przez gubernatora bośniackiego Assima-baszę. Oskarżenia te, oprócz tego, były wyłuszczone w wyrażeniach nader ubliżających dla Austrji, z przyjaźni i usług której Porta ciągle korzystała tyle lat, i w ogóle cały ten okólnik nie tylko wzbudził niezadowolnienie gabinetu austrjackiego, który bezzwłocznie zażądał zadośćuczynienia od Porty, lecz nadto wywołał prawdziwą burzę oburzenia w prasie austro-węgierskiej, która patrjotycznie ujęła się za honor flagi narodowej. Oczekiwano ważnych następstw po wyniknięłem z tego powodu starciu, ale na szczęście, takie oczekiwania nie ziściły się. Porta złożyła objaśnienia, które, jak się zdaje, zadowolniły gabinet wiedeński, i w ostatnich czasach, ton prasy austro-węgierskiej, przedtem tak wojowniczy i gorący względem Porty, przeszedł na bardziej umiarkowany i pokojowy.

„Przywrócenie poprzedniej zgody powinno być bardzo pożądane dla Turcji, która, z powodu wielkich trudności finansowych, powinna starać się unikać wszelkich innych. Nigdy jeszcze te trudności finansowe, istniejące zresztą oddawna, nie uwydatniły się tak jaskrawie i silnie, jak obecnie, kiedy dla wypłaty rocznych procentów od poprzednich długów, Porta musiała uciec się do nowej pożyczki, i nakoniec po długich i bezskutecznych poszukiwaniach, musiała ją zaciągnąć, według zwyczaju, w Anglji, pod najcięższemi warunkami. Ta okoliczność zwróciła nakoniec poważną uwagę na finansowe położenie kraju i sam Sułtan—jak zawiadamia o tem okólnik otomańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych—ofiarował znaczną część z własnej swej szkatuły na powiększenie funduszów Kasy Państwa. Dla zrównoważenia zaś budżetu z dochodami, utworzona została, z rozkazu Sułtana, oddzielna komisja, która przedewszystkiem zajęła się zmniejszeniem wydatków na administrację. Ale głównym pod tym względem środkiem będzie zapowiedziana przez telegraf sekularyzacja dóbr duchownych, to jest należących do meczetów. Jest to środek pierwszorzędnej wagi. Na niestety telegram umieszczony w gazetach europejskich i podający treść tego środka, nie zawiera żadnych o nim szczegółów. Wiadomo, że w Turcji wszystkie nieruchomości, nie tylko dobra ale i domy, dzielą się na dwie kategorje: *jewkaf* (świeckie) i *wakuf* (duchowne). Liczba pierwszych jest bardzo nieznaczna, drugich zaś bardzo wielka. Pochodzi to z tego, że według praw tureckich, liczba osób korzystających z prawa posiadania jest bardzo ograniczona: mają je tylko sami turcy. Wszystkie inne osoby, jako to cudzoziemcy, w mnóstwie zamieszkujący Turcję i stanowiący najbogatszą przedsiębiorczą klasę, dotąd pozbawieni są tego prawa, pomimo usilnych nalegań mocarstw europejskich, uczynionych jeszcze w 1856 roku, na kongresie paryzkim. Sami chrześcianie poddani Sułtana tureckiego, tak zwani *raja*, korzystają z tego prawa z wielkiemi ograniczeniami; dla tego i jedni i drudzy, to jest cudzoziemcy i raja nabywają domy i dobra na imię meczetów, którym za to opłacają rocznie dość znaczny procent.

„I tak, jeżeli z sekultaryzacją wakufa, cudzoziemcy i raja będą mieli prawo nabywania domów i dóbr na swoje imię, to taki środek w istocie będzie miał najszybszy i najdobroczynniejszy wpływ na kwitnięcie urodzajnych ziem, wchodzących w skład Cesarstwa Otomańskiego. Przedewszystkiem czarujące wybrzeża Bosforu, dla ozdobienia których nic prawie nie zrobiła sztuka, a gdzie niegdzie ludzie nawet popsuli piękność natury—przedewszystkiem wybrzeża te i sąsiednie wybrzeża Złotego Rogu i morza Marmora przyozdobią się wykwintnemi budowlemi na wzór europejski, a następnie niezawodnie i cała stolica otomańska przybierze przynależną jej powierzchowność stolic europejskich. Pierwszymi takimi konstruktorami niezawodnie będą anglicy, tak z powodu wrodzonej swej skłonności do kolonizacji, jak i mnóstwa interesów łączących ich z turkami. O mnóstwie kapitałów angielskich włożonych w Turcję, można wnosić już z tego, że nie włączając poprzednich pożyczek zaciągniętych jeszcze za panowania zmarłego Sułtana Abdul-Medżida, za obecnego panowania Sułtana Abdul-Azisa nie mijał ani jeden rok bez zaciągnięcia pożyczki w Anglji, zaczynając od największej zaciągniętej w 1862 r. na umorzenie tureckich asygnatów (*kajme*), w skutku czego założony został w Konstantynopolu specjalny Bank Angielski i w samym Banku Rządowym, to jest Otomańskim, zasiada ciągle jeden lord-komisarz, w celu zabezpieczenia finansowych interesów Anglji.

„W samej Anglji pod względem spraw wewnętrznych, zwracają na siebie uwagę odbywające się w różnych miejscach wybory do Parlamentu, z rezultatów których przyzwyczajono się wnosić o tem, jakie stanowisko zajmuje opinja publiczna względem istniejącego Ministerstwa. Teraźniejszy Gabinet liberalny Gladstona, doznawszy niedawno porażki przy wyborach w Duwrze, wynagrodzony został przez nadspodziewane zwycięztwo w Bath. Następnie wynagrodzony był przez nowe zwycięztwo w Taunton. Jakkolwiek miejscowe, jak go starają się przedstawić torysowie, zwycięztwo to wskazało wszelako, że kraj, przynajmniej w większości, nie jest tak niezadowolniony z reform zaszłych w ciągu ostatnich pięciu lat, jak to twierdzą zachowawcy. Nie z ich strony zresztą może zagrażać Gladstonowi poważne niebezpieczeństwo, lecz raczej ze strony radykalnych, którzy grożą przystąpieniem do stanowczych działań. Groźby te w części wprowadzone są w wykonanie w Irlandji. Chociaż i tam dotychczas porządek materjalny nie został zakłócony, to jednak moralny stan społeczeństwa w najwyższym stopniu jest wzburzony, szczególnie w skutku postawy, przybranej przez duchowieństwo katolickie. To ostatnie, które podczas powstania fenian trzymało się na uboczu, obecnie okazuje jawnie swoją sympatję dla towarzystwa *Home Rule*. W samym Londynie, irlandscy stronnicy tego towarzystwa gotują się do walki. Ale nie znajdą oni niezawodnie poparcia w parlamencie, chyba ze strony p. Charlesa, Dilke i Oberona Herberta, zawsze gotowych do popierania wszelkich idei demagogicznych. Należy zresztą spodziewać się, że takie ideje rozbiją się znów o niezachwiany zdrowy rozsądek większości ludu angielskiego."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 25 października.* Powiadają, że marszałek-prezydent, w rozmowie jaką miał dziś z jednym z dyplomatów zagranicznych, który go odwiedził, oznajmił, iż tłumaczenie złożonego przezeń niedawno oświadczenia, że nie odłączy się od większości konserwatywnej, jest całkiem bezzasadnem. Zdecydowany on jest stanowczo na usunięcie się wraz z swym gabinetem, w razie, gdyby lewica zgromadzenia narodowego stała się większością; lecz za to pozostać mógłby na swem stanowisku, gdyby pomimo ewentualnego odrzucenia propozycij monarchicznych, dotychczasowa większość utrzymała się w obec lewicy.

* *Paryż, 27 października.* W ogłoszonym przez *Journal des Débats* artykule, John Lemoine udawania, iż w razie, gdyby monarchja nie była ogłoszoną, rzeczpospolita także nie mogłaby być proklamowaną, jako ostateczny kształt rządu. W takim razie, zapobieżenie rozwiązaniu zgromadzenia narodowego byłoby niemożebnem i nowe wybory odbyłyby się wśród największej niespokojności. Obecne zgromadzenie narodowe jest rzeczywiście ustawodawczem i początek jego nadaje mu potężną wyższość moralną w porównaniu z korporacjami, przy pomocy których doprowadzono w swoim czasie do pierwszego przywrócenia monarchji.

* *Drezno, 27 października.* O stanie zdrowia króla wydano dziś z rana następujący buletyn: Pillnitz, 27 października, o godzinie 7½ z rana: Stan zdrowia króla nie zmienił się, lecz prawa połowa ciała jest prawie zupełnie bezwładną. Król nie jest w stanie posilania się pokarmami i bezprzytomność trwa dotąd.

* W lipcu r. b. odbyło się **polowanie na lwy** w okolicy miasta Hal (w Belgji). Lwy w liczbie pięciu należały do pogromcy Hugona Condael z cyrku anglo-amerykańskiego pp. Bell i Hutcharson. Cyrk ten przybył do Hal d. 20 lipca, ażeby dać tylko jedno przedstawienie. Dnia 21 lipca około godziny wpół do piątej z rana, sługa pogromcy czyścił klatkę lwów, składającą się z dwóch oddziałów oddzielonych od siebie drzwiami do zasuwania i wyszedł nie przekonawszy się, czy drzwi były dobrze zamknięte, potem wpuścił lwy do zamieconego oddziału klatki, którego drzwi zostawił otwarte. Lwy wyskoczyły na zewnątrz: pierwszy z nich rzucił się i powalił konia znajdującego się w bliskości klatki. Kilku posługaczy cyrku spłoszyło lwa, który porzucił swoją zdobycz. Koń chociaż ciężko ranny, uciekł galopem. Piąty lew, który wyskoczył z klatki, natychmiast do niej wrócił, przerażony krzykiem posługaczy. Pogromca mając zamiar wyjechać do Bruksselli, na szczęście wczas jeszcze zawiadomiony został o ucieczce tych zwierząt. Prosił ażeby do lwów nie strzelano, zapewniając, że bez wszelkiego wypadku zapędzi je znowu do klatki. Aż do siódmej godziny z rana był zajęty złapaniem pierwszego lwa, który przeszedł kilka ulic rozsiewając wszędzie postrach i przerażenie. Drugi, odrazu spłoszony, uciekł za miasto, będąc ścigany przez posługaczy, kilku żandarmów i mieszkańców. Na szczęście, zdołano go zapędzić do wodociągu, którego dwa wyjścia natychmiast zamknięto i pilnie strzeżono. Dwóm pozostałym lwom, znajdującym się jeszcze na placu przed cyrkiem w stanie wolności, rzucono kawał mięsa napuszczony silną dozą morfiny, i dopiero po największych i nader niebezpiecznych usiłowaniach, zdołano zarzucić jednemu stryczek na szyję; drugi około godziny 9½ schwytany został. Następnie zajęto się ujęciem zwierza zamkniętego w wodociągu. Palono rozmaite materjały ażeby go ztamtąd wypłoszyć, lecz napróżno. Wtedy pogromca z drugim posługaczem, przynieśli deskę wielkości otworu wodociągu, i posuwając ją przed sobą, wyparli lwa z jego schronienia. Wówczas z łatwością ujęto zbiega, który wychodząc z wodociągu, wpadł do dołu głębokiego na 1½ metra, otoczonego ze wszech stron ludźmi uzbrojonymi.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 17 (29) października.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, 1-y raz, dramat w 5 aktach, **Hrabia de Saulles.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, opera komiczna **Duch wojewody.** — *Wczoraj*, było osób 824.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, komedja **Safanduły.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 347.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda. — Początek o godzinie 7-ej. — Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz*.
Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski*.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 77, wyzdrowiało 50, umarło 3, pozostało 1685 (mężczyzn 832, kobiet 853), a nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 142.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant hr. *Szuwałow*, z zagranicy; — jenerał-lejtnant *Sobolewski*, z objazdu; — rzeczywisty radca stanu *Hański*, z St. Petersburga.

Wyjechał: — Jenerał-adjutant hrabia *Szuwałow*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 16 (28) Października 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	92	8	17½	8	70
„ „ wyborowa	14	23	8	81	8	92½
Żyto 232 „	9	36	5	50	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	44	4	20	4	65
Owies	5	12	3	—	3	20
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	65	2	10
Siano pud	—	—	—	40	—	42½
Słoma „	—	—	—	22½	—	25

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 360, żyta 2000, jęczmienia 1500, owsa 800 korcy.
Żyto wyborowe płacono rs. 6 kop. 6 — rs. 6 kop. 22½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29) Października 1873 roku.

Weksle.			Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	8 d.	110	62½	110	32½
Gdańsk	„ „	2 m.	110	55	110	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-	-	—	-
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	39	7	37
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	42½	88	12½
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	35	—	
„	à vista		98	25	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	-

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.

	Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	142	50	141	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	-	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	72	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	113	50	112	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	104	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	125	—	124	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	35	94	5
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	93	25	92	95
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	92	85	92	55
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	88	85	88	55
„ „ „ II Serja	87	90	87	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	78	95	78	65
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	98	25	97	25
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	158	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	155	25	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	50	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 41 1/9.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 76 4/18.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 38 2/9.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 45 15/18.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 64 4/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНИЯ И ПРИВИЛЕГИИ

N. D. 5599. Komisja Rządowa Sprawiedliwości

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że otrzymane w drodze urzędowej akta zejścia następujących osób z Królestwa pochodzących.

1-o) Jana Genderlaj, lat 59 mającego, zmarłego w St. Sever we Francji, dnia 6 Lipca 1872 r.

2-o) Marjana Skorupskiego, syna Józefa i Feli ji z Chodorowiczów, małżonków Skorupskich, lat 27 liczącego, zmarłego dnia 2 Kwietnia 1872 r. w m. Nicei.

3-o) Pawła Wolskiego, lat 24 mającego zmarłego we Francji w m. Loches dnia 9 Listopada 1871 r.

4-o) Apolinarego Romana, lat 50 mającego, zmarłego w Paryżu dnia 23 Lipca 1872 r.

5-o) Pawła Król, lat 70 mającego, zmarłego we Francji w m. Niort dnia 4 Października 1872 r.

6-o) Lucjana Koltupajło, lat 74 liczącego zmarłego w Paryżu d. 13 Września 1872 r.

7-o) Lejby Szydorskiego, lat 2 liczącego, syna Jerucha i Joanny z Szyrkowskich małż. Szydorskich, zmarłego w Paryżu dnia 8 Sierpnia 1872 r.

8-o) Marcelego Bruna Hellmann, lat 59 mającego, zmarłego w m. Fresnaj we Francji d. 10 Czerwca 1872 r.

9-o) Bernarda Szalińskiego, lat 3 liczącego, syna Izraela i Marji z Dawidów małż. Szalińskich, zmarłego w Paryżu dnia 6 Sierpnia 1872 r. Przesłane zostały 1-szy do Archiwum głównego Królestwa, celem zachowania do użytku stron interesowanych, zaś 2-gi 3-ci i 4-ty Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, 5-ty Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, 6-ty Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, wreszcie 7-my 8-my i 9-ty Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 5598. Komisja Rządowa Sprawiedliwości

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości o śmierci żołnierza wojsk Cesarsko Rosyjskich Karola Herc, wziętego do wojska w dniu 28 Stycznia 1872 r., z miasta Warszawy pochodzącego, a zmarłego w dniu 13 Lipca r. b. w m. Rewlu, poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie wydanie stosownego zarządzenia w duchu art. 94 K. C. P. pod względem uczynienia w właściwych aktach stanu cywilnego wzmianki o zejściu Herca.

Warszawa d. 11 (23) Września 1873 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 6174. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 *Najwyższego Ukazu* z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. podaje do powszechnej wiadomości, że *Antoni Klimaszewski* w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 34 zamieszkały **utracił list zastawny** III okresu I serji lit D. Nr. 107,803 z 4 kuponami od włącznie półrocza II 1873 do włącznie półrocza I 187? r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego listu i należących do niego kuponów zakwestjonowany niniejszym zostaje i że wskutek tego każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność tego listu lub kuponów. 2—2

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТИЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5011. Po X. Ignacym Dzisiewskim b. Proboszczu parafji Malice d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 r. zmarłym otworzył się spadek, składający się z sumy rs. 47 kop. 7 w Banku Polskim deponowanej. Do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił, i Skarb zamierzył go objąć w posiadanie. Dlatego na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesowanych iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania tego obwieszczenia, do Dzienników Warszawskiego i Gubernialnego Radomskiego prawa swoje udowodnili.

Radom d. 15 (27) Grudnia 1872 r.
J. Stankowski, Obr. Prok.

N. D. 6338. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu

Po zmarłym:

1. Henryku Hurtig właścicielu nieruchomości N. 47 w mieście Kaliszu położonej.

2. Antoninie z Migdalskich Wiszniewskiej współwłaścicielce sumy rs. 450 z procentem i kosztami rs. 39 w dziale IV pod N. 7 wykazu hipotecznego dóbr Maciszewice z powiatu Kaliskiego ubezpieczonej.

3. Henryku Sobolewskim wierzycielu sum rs. 1,200, rs. 450 subintabulowanych z procentem na kapitale rs. 3750 w dziale IV pod Nr. 13 lokowanym na dobrach Dziegorzew z powiatu Sieradzkiego oraz wierzycielu sumy rs. 600 w dziale IV pod N. 38a na dobrach Grabowice z powiatu Łaskiego nareszcie z ostrzeżenia na rs. 250 na tychże dobrach w dziale V ad 36 zapisanego, współwierzycielu części dotąd jeszcze niezrealizowanej toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego oznacza się termin w kancelarji podpisanego Rejenta na d. 16 (28) Kwietnia 1874 roku.

Kalisz d. 4 (16) Października 1873 r.
Teofil Józef Kowalski.

N. D. 6359. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej.

Ze śmiercią Adama Chojnackiego w mieście Warszawie dnia 11 (23) Kwietnia b. r. zmarłego otworzył się spadek co do sumy rs. 1665 pod N. 43 działu IV wykazu hipotecznego dóbr Czechów z okręgu Szydłowskiego ubezpieczonej, do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1874 r. jest oznaczony. Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tego spadku mieć mogących aby z dowodami uprawiedliwiającemi w powyżej wyrażonym terminie zgłosili się do Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce d. 1 (13) Października 1873 r.
K. Holewiński.

N. D. 6357. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Kaliksta Świderskiego, właściciela dóbr Białaszewo. 2. Piotra Puławskiego współwłaściciela dóbr Wojny Pogorzel 3. Ignacego Lewandowskiego współwłaściciela Nieruchomości w Łomży pod Nr. hyp. 78 położonej. 4. Emilii z Sandbeków Przeździeckiej wierzycielki summ: a. rs. 167 kop. 60 z większej summy rs. 527 kop 60 na dobrach wyszonki Wojciechy A. pod Nr. 22 i współwłaścicielki summy rs. 257 w Dziale IV w zlewkach pod Nr. 2 na dobrach Glinki ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin przed podpisanym Pisarzem na dzień 18 (30) Kwietnia 1874 r. oznaczony został pod prekluzją.

Łomża d. 9 (21) Paźdz. 1873 r.
(1—2) A. Dunin.

N. D. 6366. Pisarz Sądu Pokoju w Szydłowcu.

Zawiadamia strony interesowane iż po śmierci: Majera Rosenperl właściciela nieruchomości w mieście Szydłowcu pod Nr. 15 położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 roku w Sądzie tutejszym naznaczony został.

Szydłowiec d. 10 (22) Paźdz. 1873 r.
(1—2) Zembrzuski.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6367. Sąd Pokoju w Szydłowcu. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki: 1° nieruchomości w mieście Szydłowcu pod Nr. 162 położonej, przez Franciszka Tyzner w poszukiwaniu należnej mu od Mikołaja Buf sumy do regulacji wywołanej;

2° Gruntu staj sześciu czyli mórg około 15 w ograniczeniu miasta Szydłowca, między gruntami, Feliksa Paszkoskiego, Ludwika Piekarskiego, Tomasza Jezierskiego i Tomasza Weisły położonego, a do Józefa Widulińskiego należącego.

Uwiadamia interesantów iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 17 (29) Stycznia 1874 roku.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników prawnie umocowanych stawili się i prawo swe do protokułu regulacji podali, a to pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 pr. o hypotekach z roku 1818 przepisanemi.

Ogłoszenie decyzji jakie w skutek powyższych regulacji wydane zostaną, nastąpi dnia 17 (29) Stycznia 1874 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie.

Szydłowiec d. 10 (22) Paźdz. 1873 r.
Pisarz Zembrzuski.

N. D. 6269. Sąd Pokoju w Brześciu. Wydział Hypoteczny

Zawiadamia strony interesowane że regulacja pierwiastkowej hypoteki nieruchomości w m. Włocławku:

1. Domu murowanego, zabudowań gospodarskich, placu i ogrodu przy ulicy Brzeskiej pod Nr. 195B. dawniej a teraz 323 do SS ów Garzteckich.

2. Roli od ulicy Kaliskiej do Żelaznej ciągnącej się pod Nr. 456, do Leona i Józefy małż. Szyperskich.

3. Domu drewnianego z facjatą murowaną, zabudowań, placu, podwórza przy ulicy Kowalskiej pod Nr. 136 dawniej Nr. 163 obecnie sytuowanych, do Icka Hersza dwóch imion i Sury z Szałków małż. Kaliskich i Saula Kaliskiego, należyć mających odbędzie się w d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r. w sądzie tutejszym z rana.

Wzywa więc ich, aby się z prawami swemi i dowodami w powyższym terminie pod prekluzją i skutkami prawa przewidzianemi stawili osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie na to umocowanego, ogłoszenie, decyzji jaka zapadnie odbędzie się w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r.

Brześć d. 5 (17) Października 1873 r.
za Podsędka, Otocki.

N. D. 6276. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji in minus na dostawę około 500 pudów surowych konopi zwanych knypel, dla fabryki Głównego domu kary w Warszawie i około 30 pudów lnu dla przędzalni Brzesko-Kujawskiego więzienia, w ciągu roku jednego, licząc od 1 (13) Stycznia 1874r. do takiegoż dnia i miesiąca 1875 roku.

Licytacja zacznie się od sum kontraktowych w r. b. istniejących to jest po 5 rs. 40 kop. za pud konopi i po 7 rs. 40 kop. za pud lnu.

Warunki licytacyjne będą ukazywane konkurentom codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali dezurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 12 Października 1873 r.
Za Radcę Wydziału Kulwieć.
Za Referenta Celiński.

Wzór Deklaracji.

Niniejszem oznajmiam że podejmuję się entreprizy dostawy konopi do fabryk Głównego domu kary w Warszawie, i lnu do przędzalni Brzesko Kujawskiego więzienia w ciągu 1874 r. po ....rs. ...... kop. .... (wyraźnie) za pud konopi i po ...... rs. ...... kop. .... (wyraźnie) za pud lnu poddając się wszystkim zobowiązaniom wymienionym w warunkach licytacyjnych ktore mi są dokładnie znane.

Vadium 600 rubli (wyraznie przy niniejszem dołączam, które wrazie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

N. D. 6343. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. odbędzie się w biurze Okręgu o godz. 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje na stemplu ceny kopiejek 75, licytacja na dzierżawę w domu rządowym Nr. 1076 przy ulicy Królewskiej, mieszkania parterowego z trzema sklepami, oraz dwóch pokoików na piętrze zajmowanych przez Szapsę Minca, na mocy przysądzenia mu takowej dzierżawy na odbytej w tym celu licytacji. Lokal powyższy z powodu zrzeczenia się przez Minca takowej dzierżawy, wynajmuje się na jego risico, na czas od dnia odbycia licytacji do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1876 r. to jest do dnia ekspiracji terminu dzierżawy i na warunkach przez Minca przyjętych. Licytacja odbywać się będzie in plus od ceny zniżonej o ¼ część sumy do poprzedniej licytacji ustanowionej, to jest od sumy rs. 676 kop. 26. Przystępujący do licytacji, winni złożyć kaucję wyrównywającą czwartej części powyższej sumy, to jest rs. 169 kop. 6 i takową w razie utrzymania się przy dzierżawie dopełnić do takiejże części postąpionego szacunku. Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu. Wzór do deklaracji zamieszczony jest przy poprzednich ogłoszeniach.

Warszawa d. 15 Października 1873 r.
p. o. Dyrektora Kancelarji, Nikolski.
Naczelnik Wydziału Sieczkowski.

N. D. 6246 Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na dowozy i dostawy różnych materjałów dla Zakładów i kopalń Górniczych Okręgu Zachodniego, a mianowicie:

po raz pierwszy od podwyższonych cen dnia 5 (17) Listopada) 1873 roku.

1. Licytacja o godzinie 11 rano na dostawę do magazynu Okręgowego w Dąbrowie, tarcic różnych gatunków i rozmiarów w ogóle za rs. 6555 kop. 33.

2. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dostawę do tegoż Magazynu Pilników stabowych, w ogóle za rs. 701 kop. 26.

3. Licytacja o godzinie 12 w południe na dostawę żywności dla chorych leczonych w lazarecie górniczym w Dąbrowie, różnych materjałów pomocniczych i na dopełnianie różnych posług przy lazarecie w ogóle za rs. 1,943.

4. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dostawę dla stajni Rządowej w Dąbrowie furażu jako to: owsa, siana i słomy dla 40 koni w ogóle za rs. 2695 kop 15.

5. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz do kopalni galmanu Anna i płuczkarni Strzemieskiej, drzewa, miału galmanowego i różnych materjałów z Dąbrowy w ogóle za rs. 307 kop. 18.

6. Licytacja o godzinie 1⅓ po południu na dowóz miału galmanowego i różnych materjałów z Dąbrowy do kopalni galmanu Barbara i płuczkarni Zycheckiej w ogóle za rs. 114 kop 63.

7. Licytacja o godzinie 2 po południu na dowóz węgli kamiennych z kopalń: Ksawery i szybu Koszelew, Cieszkowski, Łabęcki i Nowa do zakładów w Hucie Bankowej. dla Hut cynkowych pod Bendzinem, do bulwarku kopalni Reden jak równie na dostawę koni do wózków dla kopalni Ksawery, w ogóle za rs. 5,288 kop. 57

8. Licytacja o godzinie 2½ po południu na dowóz galmanu z kopalni Anna i płuczkarni Strzemieskiej do Hut cynku pod Bendzinem w ogóle za rs 953 kop. 70.

9. Licytacja o godzinie 3 po południu, na dowóz różnych materjałów do Hut cynku pod Bendzinem w ogóle za rs. 1909 kop. 8.

6 (18) Listopada 1873 r.

10. Licytacja o godzinie 11 rano, na dowoz różnych materjałów do budowli znajdujących się w obrębie Zakładów Dąbrowskich w ogóle za rs. 3 146 kop. 54.

11. Licytacja o godzinie 11½ przed południem, na dostawę kamienia wapiennego do Budowli, na reperacją i do produkcji wapna w ogóle za rs. 1,485 kop. 39.

po raz drugi od cen roku bieżącego.

12. Licytacja o godzinie 12 w południe na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie opałek dębowych w ogóle za rsr. 127 kop. 12.

13. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dostawę do tegoż Magazynu kółek drewnianych do taczek w ogóle za rs. 69.

14. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz do tegoż Magazynu, żelaza, lań drobnych, gwoździ i innych wyrobów z Zakładów Rządowych górniczych Okręgu Wschodniego w ogóle za rs. 340.

15. Licytacja o godzinie 1½ po południu na przewoz surowizny i odlewów żelaznych z zakładów Pankowskich do zakładów i kopalń w Dąbrowie w ogóle za rs. 1,897 kop. 50.

16. Licytacja o godzinie 2 po południu na dowóz różnych materjałów do pudlingarni i warsztatów mechanicznych w Hucie Bankowej w ogóle za rs. 1,149 kop. 90.

17. Licytacja o godzinie 2½ po południu na dowóz różnych materjałów do wielkich pieców w Hucie Bankowej i wywów szlaki z tegoż Zakładu, w ogóle za rs. 948 kop. 79.

dnia 7 (19) Listopada 1873 r.

18. Licytacja o godzinie 11 rano na dostawę do wielkich pieców w hucie bankowej rudy żelaznej kamionkowej z gruntów prywatnych w ogóle za rs. 10788.

19. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dowoz do wielkich pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej z kopalni Siemonia i Najdziszów w ogole za rs. 2646,

20. Licytacja o godzinie 12 w południe na dowóz rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej z kopalni Rządowej Mieszęcice do zakładów i Budowli w ogole na rs. 1450.

21. Licytacja o godzinie 12½ w południe na dowoz do wielkich pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich wsi Siemonia i Najdziszów w ogole na rs. 3088 kop. 50.

22. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz łącznie z wydobyciem rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej z gruntów Włościańskich wsi Mierzęcice do Zakładów i Budowli w Okręgu w ogole za rs. 2193.

23. Licytacja o godzinie 1½ po południu na dowóz do wielkich pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej łącznie z wydobyciem onej z gruntów Włościańskich wsi Kadłub, w ogole za rs. 2322.

24. Licytacja o godzinie 2 po południu na dowoz galmanu z kopalni Ulisses i płuczkarni Bukowskiej do Hut Cynku pod Bendzinem w ogole za rs. 9805 kop. 26,

25. Licytacja o godzinie 2½ po południu na takiż dowoz jak w 24 punkcie z kopalni Jerzy i płuczkarni Starczynowskiej, w ogole za rs. 12239 kop. 12

26. Licytacja o godzinie 3 po południu na takiż dowóz jak w 24 punkcie z kopalni Józef i Płuczkarni Olkuskiej w ogóle za rsr 1250 kop. 60.

dnia 9 (21) Listopada 1873 r.

27. Licytacja o godzinie 11 rano na takiż dowóz jak w 24 punkcie z kopalni Barbara i płuczkarni Zycheckiej w ogole za rs. 501 kop. 50.

28. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dowoz koksu drobnego z blaców fabrycznych w Hucie Bankowej do Hut cynku pod Bendzinem w ogóle za rs. 750 k. 40,

29. Licytacja o godzinie 12 w południe na dowóz różnych przetworowych i pomocniczych materjałów dla Walcowni Stawków skiej w ogole za rs. 1391 kop. 97.

30. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dowóz drzewa z lasów Rządowych do budowli w okręgu w ogóle za rs. 328 kop. 18.

31. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz drzewa z lasów Rządowych do kopalń węglowych Ksawery i szybu Koszelew, Cieszkowski, Łabęcki, Nowa i Reden, w ogóle za rs. 512 kop 83.

Pragnący uczestniczyć w wyżej wymienionych licytacjach, obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie składać w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego, deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonych i do deklaracji tych dołączać na kaucje gotowizną, lub też listami zastawnemi albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami 1/10 część ogolnej wartości dowozu lub dostawy przy ktorych utrzymać się pragnie i na koszta ogłoszeń licytacji w gotowiźnie pół procent od tejże sumy.

Przy tem nadmienia się, że przy składaniu kaucji za kwoty niedochodzące rubla, należy składać całkowitego rubla zaś na koszta ogłoszeń licytacji za kwoty niedochodzące 50 kop. należy zkładać 50 kop. a za kwoty większe od 50 kop. całkowitego rubla. Deklaracje takie winny być pisane wyraźnie, bez skrobań i poprawek i składane w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego najpóźniej w dniu do licytacji oznaczonym na pół godziny przed terminem, gdyż podane nie w oznaczonym terminie i napisane nie podług formy wskazanej, jak równie warunkowe przyjęte nie będą.

Warunki do rzeczonych licytacji służące, w których zarazem oznaczone są ilości potrzebnych dowozów i dostaw, jak równie szczegółowe ceny na każdy rodzaj dowozu lub dostawy, przeglądane być mogą w biórze Górniczem w Dąbrowie codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa d. 9 Października 1873 r.

N. D. 6341. Kommisarz Kassy Miejskiej III Uczastku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: meble jesionowe, lustra, rądle miedziane, lampy, samowary, wódka i beczki, w dniu 24 Października (5 Listopada) 1873 r. o godzinie 10 z rana na targu publicznym Ś-go Aleksandra przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 8 (20) Paźdz. 1873 r.
Kenig.

N. D. 6363. Trybunał Cywilny w Łomży w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Ejseumann kupca w Warszawie pod Nr. 1055 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jakóba Kirszrota Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr 587 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6570 z procentem od d. 1 Stycznia n. s. 1873 r. oraz kosztów od Andrzeja Moczarskiego właściciela dóbr Skarbanowo tamże w powiecie Kolskim gubernji Kaliskiej zamieszkanie prawne obrane mającego zaś w wsi Bodzanówku okręgu Radziejewskim zamieszkałego, protokołem Aleksandra Gawryłowa Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 15 (27) Maja 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Skarbanowo w powiecie Kolskim gubernji Kaliskiej, w jurisdykcji Trybunału Warszawskiego, w gminie i parafji Izbice okręgu Kowalskim położone, ogólnej rozległości około włók 20, a mianowicie w gruncie ornym włók 14, w łąkach i pastwiskach włók 4, w zagajniku morg 7½, a resztę pod ogrodami i zabudowaniami obejmujące, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Moczarskiego należące i w posiadaniu tegoż zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny parterowy drewniany gliną z wapnem tynkowany, słomą kryty o jednym kominie murowanym.
2. Czworak drewniany słomą kryty o jednym kominie
3. Stajnia z gliny słomą kryta.
4. Stodoła o trzech klepiskach słomą kryta.
5. Obora i spichlerz w pece słomą kryte.
6. Studnia cembrowana z żurawiem.
7. Czworak drewniany słomą kryty z kominem murowanym.
8. Kuźnia drewniana deskami kryta.
9. Studnia cembrowana.
10. W chałupie drewnianej słomą krytej Nr. 6 oznaczonej jest jedna izba nieuwłaszczona.
11. Ziemlanek z drzewa z glinianemi kominami ziemią obsypanych trzy.
12. Wiatrak o jednem ganku.
13. Chałupa w połowie z gliny a w połodrzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.
14. Stodoła drewniana słomą kryta o jednym klepisku i trzy sadzawki mało zarybione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia w Kancelarji kierującego sprzedażą Jakóba Kirszrota Patrona, przy Trybunale w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I złożone tamże mogą być przejrzane.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Kacprowi Sosnowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kowalu w miejscu urzędowania na ręce własne.

2. Marcinowi Wypijewskiemu Wójtowi gminy Izbica w osadzie Izbica urzędującemu na ręce Lucjana Majewskiego Pisarza tejże gminy.

Obudwom w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w d. 2 (14) Czerwca 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej zapisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 dnia 9 (21 Sierpnia 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Jakób Kirszrot Patron w Warszawie, pod Nr. 587 zamieszkały.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1873 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach: 9 (21) Sierpnia 1873 r., 23 Sierpnia (4 Września) i 6 (18) Września tegoż roku, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr wyznaczony został na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Popierający sprzedaż postępuje za subhastowane dobra ziemskie Skarbanowo rs. pięć tysięcy (5000) i od tej sumy lub od dwóch trzecich części szacunku przez biegłych wykryć się mającego zacznie się licytacja.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 6368. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Podaje do ogólnej wiadomości: że na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Suwałkach daty 12 (24) Kwietnia 1873 r. zapadłego w sprawie pomiędzy Zofią z Ordyńców Paczeńską, po Michale Paczeńskim pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i opiekunką nieletnich: Heleny i Józefy po tymże Michale Paczeńskim pozostałych dzieci, w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkałą, pomiędzy dalszym sukcesorom tegoż Michała Paczeńskiego, jako to: Ignacemu Zielonko, jako Opiekunowi głównemu nieletnich, Aleksandra i Michaliny Paczeńskich, z pierwszego małżeństwa pozostałych dzieci, w mieście powiatowem Marjampolu zamieszkałego, nad jakowemi to nieletniemi opiekunem przydanym jest ustanowiony Aleksander Szymański Patron w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkały. Sprzedanem zostaną nieruchomości miejskie w jednym obrębie położone, numerem policyjnemi 986, 987, 971, oznaczone, położone w mieście gubernialnem Suwałkach, przy ulicy Petersburgskiej, z jednej strony i dotykające ulicy Bazarnej z drugiej strony, pomiędzy nieruchomością donacyjną Jenerała Ganeckiego i rzeką Hańczą, oraz nieruchomością Butwiłły, obejmująca przestrzeni łokci kwadratowych 74154, na jakowej znajdują się: dom frontowy murowany, oficyna piętrowa murowana, także oficyna drewniana, wozownia, drwalnia, stajnia, sklep, studnia, dom drewniany, trzy oficynki drewniane, przystawka, kloaki, trzy altanki w ogrodzie, trzy [illegible] nad rzeką z parkanem.

Zbiór objaśnień i warunków tej wyprzedaży w każdym czasie przejrzanym być może w kancelarji podpisanego Pisarza, tudzież u Franciszka Nagórki Patrona w Suwałkach mieszkającego, sprzedaż tę popierającego.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach w dniu 13 (25) Września r b. o godzinie 3 po południu przed W. Kisielewskim delegowanym Asesorem tegoż Trybunału, poczynając od sumy rubli srebrem 8,161 kop. 23.

Suwałki d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.
Wierzbicki.

Po dopełnieniu formalności poprzedzających przygotowawcze przysądzenie i po odbyciu takowego w dniu 13 (25) Września r. b. delegowany Asesor Trybunału Cywilnego w Suwałkach Felix Kisielewski, termin do odbycia stanowczej sprzedaży w drodze działów powyższych nieruchomości odbyć się mającej, przed tymże w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Suwałkach oznaczył na dzień 1 (13) Listopada 1873 r. godzinę 3-cią po południu.

Suwałki d. 13 (25) Września 1873 r.
Wierzbicki.

N. D. 6369. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Abela Gitelmana handlującego w miasteczku Szakach powiecie Władysławowskim zamieszkałego w poszukiwaniu sumy rs. 670 z procentem i kosztami, aktem Komornika Antoniego Szymanowskiego przy Sądzie Pokoju w Marjampolu urzędującego w dacie 17 (29) Grudnia 1871 r. zajętą została na przymuszoną wyprzedaż Sądową.

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA

Położona we wsi Lipki gminie Tomaszbuda powiecie Władysławowskim pod Nr. 6 Tabeli nadawczej, należąca do własności Jana Gierdowskiego gospodarza rolnego tamże zamieszkałego, zawierająca obszerności morgów nowopolskich 70 prętów 148, na której znajduje się pół domu mieszkalnego, spichrz, trzy chlewy stodoła drewniane, słomą kryte, wyjąwszy dwóch chlewów, które są bez dachu, studnia ocembrowana i ogródek z drzew dzikich i 4-ch sztuk fruktowych złożony. Sprzedaż tę popiera Franciszek Nagórka Patron w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkały. Kopie zajęcia doręczone zostały: Wójtowi gminy Tomaszbuda Feliksowi Aleksandrowiczowi dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 187½ r. Sergiejowi Hudziakow Naczelnikowi powiatu Władysławowskiego, na ręce urzędnika jego biura Julijana Czarnorudzkiego dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 187½ r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Marjampolu Bernardowi Skłodowskiemu w dniu także 24 Grudnia (5 Stycznia) 187½ roku.

Wpisanie tego zajęcia do księgi zaregestrowań przezemnie podpisanego Pisarza nastąpiło dnia 11 (23) Lipca r. b. Pierwsza publikata warunków licytacyjnych nastąpi na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 z rana.

Suwałki d. 11 (23) Lipca 1873 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszono na tablicy w Izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 11 (23) Lipca 1873 r.
E. Wierzbicki

Po odbyciu trzech publikat w terminach prawem oznaczonych Trybunał Cywilny w Suwałkach wyrokiem z dnia 26 Września (8 Października) r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych nieruchomości, odbyć się mającej na publicznej audjencji tegoż Trybunału w mieście gubernialnem Suwałkach oznaczył na dzień 13 (25) Listopada r. b. godzinę 10 z rana Licytacja zacznie się od sumy rs. 1500.

Suwałki d. 26 Września (8 Paźdz.) 1873 r.
Wierzbicki.

N. D. 6371. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Odnośnie do art. 682 K. P. S. i następnych, podaje do wiadomości publicznej: iż poprzednio na żądanie Wincentego Gawrońskiego w Pojeziorach Okręgu Kalwaryjskim zamieszkałego, a obecnie w skutku aktu cesji i podstawienia sporządzonego przed Walerjanem Staniszewskim Regentem w Kalwarji w d. 18 (30) Kwietnia 1873 r. na żądanie Lejby Trockiego Kupca w mieście Powiatowem Kalwarji zamieszkałego, a prawne zamieszkanie u Franciszka Nagórki Patrona niniejszą subhastacją popierającego w m. Suwałkach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 480 z procentem po 5% od dnia 12 (24) Stycznia 1842 r. liczącym się, przynależnej od Fajtela Rejnhertz właściciela nieruchomości w m. Powiatowem Kalwarji zamieszkałego, aktem Komornika Sądowego Antoniego Orłowskiego w dniu 8 (20) Lutego, 19 (31) Marca, 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) 1846 r. zajętą została celem przymuszonego drogą Sądową wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w Mieście Okręgowem Kalwarji Gubernji Suwalskiej położona pod № 21 przy ulicy Petersburgskiej, składająca się: a) z placu ogólnej przestrzeni z ogrodem warzywnym łokci kwadratowych Warszawskich 6,200. b) Domu frontowego z przednią ścianą murowaną a całszemi drewnianemi, długości takichże łokci 28, szerokości 18, wysokości 5. c) Stajni drewnianej długości łokci War: 40, szerokości łokci War: 16, wysokości łokci 5. d) kloaki.

Nieruchomość powyższa w dacie zajęcia była ogrodzona deskami i była w posiadaniu dzierżawców, t. j. dom zajmowali lokatorowie Stanisław Klicki Podpisarz Sądu Pokoju któremu rok dzierżawny skończył się na S-ty Michał 1864 r. a drugą połowę, oraz Stajnie i dwa Składy zajmował kwaterunek Oficera Ewana Falesin, amunicji i koni Żandarmskich, którym kontrakt dzierżawny kończył się na S-ty Michał, t. j. 29 Września 1846 r Stajnie zaś ze składem zajmował kwaterunek żandarmskich koni i skład effektów wojskowych.

Podatków rocznie z wyż opisanych nieruchomości opłacało się rocznie rs. 36 kop. 86½ wedle Świadectwa Kasy Ekonomicznej. Akt zajęcia doręczony został w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1846 r. dłużnikowi Fajtelowi Herekowiczowi Rejnhertz, na ręce własne, Walentemu Jastrzębskiemu Burmistrzowi miasta Kalwarji, na ręce własne, Krispinowi Rożynkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego na ręce jego własne, Patrycemu Kołodzińskiemu Naczelnikowi powiatu Kalwaryjskiego, na ręce jego własne, wszystko to w m. Kalwarji. Wpisanie tego aktu zajęcia do księgi wieczystej tejże nieruchomości przez Kryspina Rożynkowskiego, Pisarza hypotecznego Okręgu Kalwaryjskiego nastąpiło w d. 6 (18) Lutego 1847 r., a wpisanie do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego uskutecznionem zostało w d. 22 Lutego (6 Marca) 1847 r. przez Kazimierza Grabowskiego, owczasowego Pisarza.

Pierwsza publikata zbioru i objaśnień warunków o wyprzedaży tej nieruchomości odbyła się w d. 8 (20) Kwietnia 1847 r. o godz. 10 rano, a następne dwie publikaty co dwie nie dziele na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach. Pierwsze Obwieszczenie wydane było przez tegoż Pisarza Trybunału w d. 25 Lutego (9 Marca) 1847 r. i tegoż dnia wywieszenie exemplarza obwieszczenia na tablicy Trybunału nastąpiło.

Po odbyciu trzech publikat, do przygotowawczego przysądzenia wyrokiem Trybunału z d. 31 Grudnia 1857 r. (12 Stycznia 1858 r.) termin oznaczony był na d. 4 (16) Lutego 1858 r.

W terminie jednakże tym zaszedł spór, jakowy wstrzymał odbycie tego przysądzenia, a następnie tenże Trybunał Cywilny w Suwałkach wyrokiem z d. 7 (19) Października 1859 r. pod rygorem tymczasowej exekucji postanowił: że licytacja powyższych nieruchomości rozpoczynać się ma od sumy rs. 2,358 kop. 25½, po takiem zaś przejściu w skutku wyroku Trybunału Cywilnego w Suwałkach na ilacją nabywcy praw Lejby Trockiego wydanego, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych nieruchomości odbyć się mający na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach oznaczony został na d. 15 (27) Listopada 1873 r. godz. 10 z rana, a licytacja rozpoczynać się będzie za pośrednictwem Patronów od sumy rs. 2,358 k. 25½.

Suwałki d. 3 (15) Października 1873 r.
Wierzbicki.

N. D. 6361. Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 542 zamieszkały, stosownie do art. 960 i następnych K. P. S. ogłasza iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 13 (25) Lutego 1869 r. zapadłym na powództwo Agatona Rasiewicza przeciwko Marjanowi Złotnickiemu działać mającemu w imieniu własnem, oraz jako głównemu opiekunowi nieletnich Witolda Zofji i Bogumiły rodzeństwa Złotnickich, oraz Eugeniuszowi Pińskiemu nakazanym został dział nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Gęsiej położonej, dawniej Nr. 275 a obecnie 342 oznaczonej, współwłasnością wyżej powołanych stron będącej, w razie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż takowej w drodze działów rozporządzona, do kierowania zaś działami i sprzedażą Asesor Trybunału W-ny Stanisław Bagniewski delegowanym został.

W wykonaniu przeto powyższego wyroku sprzedaną zostanie

Nieruchomość w mieście powiatowem Włocławku dawniej pod Nr. 275 a obecnie 342, nieruchomość ta położona jest między ulicami Gęsią i Brzeską dotykając takowych znajduje się pod jurisdykeją Sądu Pokoju w Brześciu gdzie również ma założoną hypotekę.

Ogół powierzchni podług pomiaru Jeometry przysięgłego Pawła Zawadzkiego wykonanego w r. 1846 zawiera miary nowopolskiej morgę 1 prętów kw. 150. Z przestrzeni tej jednak wyłącza się i sprzedaży niepodlega plac wraz z zabudowaniami na nim stojącemi mający szerokości łokci 28 a długości łokci 61 jakie za kontraktem urzędowym sprzedanych Hermanowi Pankonin i obecnie do własności sukcesorów tegoż należący.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom główny parterowy na podmurowaniu kamieniem z piwnicami dachówką kryty.
2. Oficyna drewniana z bali dębowych w słupy na podmurowaniu dachówką kryta.
3. Stajnia murowana z cegły palonej na wapno pokryta dachówką na fundamentach kamiennych.
4. Śmietnik drewniany.
5. Trzy kloaki drewniane.
6. Cztery drwalnie drewniane w słupy tarcicami kryte.
7. Studnia z pompą.
8. Sztachety drewniane.
9. Klomby w dziedzińcu.
10. Ogród owocowy w którym 500 sztuk owocowych drzew, szparagarnia i winnica.
11. Perkan drewniany.

Szacunek tej nieruchomości podług taksy biegłych wynalezionym został na rs. 8,375 i od takowej sumy licytacja rozpocznie się.

Po odbyciu w d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do przygotowawczego przysądzenia przed delegowanym Sędzią Trybunału wyznaczonym został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III na dzień 2 (14) Sierpnia 1873 r. godzinę drugą z południa.

Opis szczegółowy warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w Wydziale III Trybunału jak niemniej u podpisanego Adwokata sprzedaż tę imieniem sukcesorów Rasiewicza popierającego.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1873 r.
Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

Po odbyciu w d. 2 (14) Sierpnia 1873 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości termin do ostatecznego takowej przysądzenia wyznaczony został na dzień 4 (16) Września 1873 r. godzinę 2-gą z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III. Licytacja w terminie tym przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym, odbyć się mającym, rozpocznie się od sumy rs. 8,375 jako szacunku taksą wynalezionego.

Vadium wymagane jest rs. 750.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.
Chruszczakowski Feliks Adwokat.

Termin powyższy dla braku licytantów spełzł bez skutku, i dla tego nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. godzinę 2-gą z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym odbyć się mającym. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6281 kop. 75 jako obniżonego szacunku o ¼ część.

Vadium wymagane jest rs 750.

Warszawa d. 13 (25) Października 1873 r.
Chruszczekokwsi Feliks Adwokat.

N. D. 6384. Prawnie zajęte ruchomości a mianowicie:

a) w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 11 rano w Pradze przy Warszawie, na placu Wołowym, meble jesionowe, sosnowe, zegary, lustra, naczynia miedziane i mosiężne, garderoba, bielizna, sakwojaż, kłódki, skrzynka i t. p., i

b) w d. 23 Października (4 Listopada) r. b. o godz. 10 rano, w Warszawie na Grzybowie, meble jesionowe, sosnowe, samowar, palto, tużurek i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

E. Borkowski Komornik.
przy S. A. Nr.541.

N. D. 6365. Podaję do publicznej wiadomości, że pomimo napomnień, **Kurjer Warszawski** z początku nieregularnie, a od tygodnia wcale mię nie dochodzi, chociaż mieszkam w Warszawie.

K. F. D.

N. D. 6387. *Sprostowanie.* W N-rze 208 Dziennika Warszawskiego, w ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie, o sprzedaży dóbr Strzeszkowice B., zaszła omyłka, która w ten sposób prostuje się, wydrukowano że się składają z części „Palartowskie” a powinno być „Potartowskie”